GŁOS POMORSKI

Nr. 103 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 500 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **10.000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **11.300** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 12.750 mk., do Niemiec 15.250 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Priva· Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 1000 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 700 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartosci walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administrscja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 6-go maja 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Marszałek Foch w Polsce.

Zwiedzanie urządzeń i instytucji wojskowych. — Nadanie Marszałkowi tytułu doktora i obywatelstwa honorowego miasta Warszawy. — Nadanie Wielkiego Krzyża „Virtuti Militari". — Konieczność wspólnej pracy dla dobra Polski i Francji.

HOŁD SZTANDAROM POLSKIM.

Warszawa, 4. 5. (PAT.) W dniu dzisiejszym od rana zwiedzał marszałek Foch w towarzystwie ministra generała Sosnkowskiego urządzenia i instytucje wojskowe. Rano był obecny w szkole podchorążych i w szkole sztabu generalnego. O godz. 12 zgromadził się w gmachu muzeum wojskowego szereg wyższych osobistości ze świata wojskowego i cywilnego. Na podwórcu w obramieniu dział i starych lawet ustawiła się kompanja szkoły oficerskiej piechoty. O godz. 12 zajechał automobil, z którego wysiedli marszałek Foch i gen. Sosnkowski. Orkiestra zagrała hymn narodowy. U progu muzeum powitał gości dyrektor muzeum pułk. Gembarzewski, poczem marszałek Foch, gen. Dupont ze świtą oprowadzani przez pułk. Gembarzewskiego i p. min. gen. Sosnkowskiego zwiedzali szereg sal, mieszczących zbroje wojsk polskich. Gdy w chwili później marszałek Foch wyszedł na podwórzec, oczom jego ukazał się las sztandarów polskich i godeł hufców jeszcze z pod Kirchholmu i Wiednia, pułków księcia Józefa i Napoleona. Przy dźwiękach orkiestry marszałek Foch salutował sztandary w imieniu republiki francuskiej. Następnie marszałek z towarzyszącemi mu osobistościami udał się do uniwersytetu. Tutaj powitał marszałka u progu J. M. rektor Łukasiewicz z dziekanem prawa Strasburgerem, poczem poprzedzony odznakami uczelni i otoczony profesorami w togach, wstąpił marszałek do auli. Tu powitał go po francusku rektor Łukasiewicz, który w przemówieniu swem między innemi powiedział: Gesta Dei per Francos — tak jest wojska całego niemal świata w boju o sprawiedliwość, pokój i wolność, prowadzone Twoją buławą, zwyciężyły. Polska zawdzięcza Ci dużo — cieszy się, jest wdzięczną, że może Cię tutaj witać. Uczelnia stołeczna nadała Ci najwyższy tytuł, jakim rozporządza — doktorat honoris causa. Wojna sprawiła pokój. Młodzież, która wówczas walczyła o wolność, teraz zdobywa wiedzę i kulturę. W tym bezkrwawym boju chcemy zachować z Tobą, Panie Marszałku, łączność. Dziękujemy z głębi serca za odwiedziny.

Dziekan Strassburger w imieniu wydziału prawnego powitał marszałka jako bojownika o prawo i sprawiedliwość. Nakoniec student Jan Baliński w gorących słowach dał wyraz czci i miłości, jaką żywi dla marszałka młodzież polska. Do niedawna walczyła ona jeszcze pod naczelną buławą marszałka Focha, a dziś wita i pozdrawia Go, widząc w nim symbol cnót wodza. W tym momencie delegacja młodzieży wręczyła marszałkowi akt powitalny.

Następnie przemówił marszałek Foch następującymi słowy: Jestem bardzo wzruszony i ucieszony tem szczerem powitaniem, jakieście mi sprawili. Dziękuję wam z głębi serca. Pokój, któryśmy wspólnie wywalczyli, wspólnie musimy utrzymać, zjednoczeni pracą.

Tu ponownie zerwała się burza okrzyków i wiwatów. Wśród nieopisanego entuzjazmu opuścił marszałek Foch mury uniwersytetu. W pół godziny później marszałek udał się do Belwederu na śniadanie, wydane przez p. Prezydenta Rzplitej.

KONIECZNOŚĆ WSPÓLNEJ PRACY DLA SZCZĘŚCIA POLSKI I FRANCJI.

Warszawa, 4. 5. (PAT.) Dziś o godz. 5 po poł. w sali rady miejskiej odbyła się uroczystość wręczenia marszałkowi Fochowi dyplomu honorowego obywatela miasta Warszawy. Punktualnie o godz. 5 przybył do gmachu marszałek Foch w towarzystwie ministra spraw wojsk. gen. Sosnkowskiego, szefa misji wojskowej francuskiej w Polsce gen. Dupont i całej świty. Na schodach powitały marszałka dzieci miejskiego zakładu wychowawczego, ofiarując mu kwiaty. Prezes rady miejskiej sen. Baliński przeprowadził marszałka Focha i jego otoczenie do wielkiej sali posiedzeń rady miejskiej, pięknie udekoronowanej zielenią i barwami polsk. i francuskiemi. Po bokach sali ustawiły się cechy i delegacje stowarzyszeń społecznych ze swemi chorągwiami. W chwili wejścia marszałka Focha na salę orkiestra odegrała polski hymn narodowy. Publiczność witała dostojnego gościa oklaskami, wznosząc okrzyki: Niech żyje marszałek Foch! Marzałek Foch zajął miejsce honorowe. Obok niego siedli: arcybiskup kard. Kakowski, przedstawiciele rządu, przedstawiciele rady miejskiej, komitet przyjęcia marszałka Focha, gen. Haller i in.

Pierwszy przemówił po francusku prezes rady miejskiej sen. Baliński, podkreślając zasługi marszałka Focha, w uznaniu których rada miejska postanowiła nadać dostojnemu gościowi honorowe obywatelstwo stolicy Polski. Imię marszałka Focha zapisane jest we wszystkich sercach i umysłach polskich. Wręczając dyplom, senator Baliński zakończył swą mowę okrzykiem: Niech żyje Francja i Jej Marszałek oraz Marszałek Polski — Foch!

Licznie zgromadzona publiczność okrzyk ten trzykrotnie powtórzyła, orkiestra zaś odegrała Marsyljankę. Wiceprezes komitetu przyjęcia marszałka Focha p. Swieżyński wręczył następnie marszałkowi złoty mdal, wykonany na uczczenie momentu odsłonięcia pomn. ks. Józefa i pobytu marszałka Focha w Polsce. Medal wykonał artysta rzeźbiarz p. Ostrowski, z jednej strony umieszczając podobiznę pomnika ks. Józefa, z drugiej zaś portret marszałka Focha. Wiceprezes Świeżyński w krótkiem przemówieniu uczcił marszałka Focha, jako tego, który swoim genjuszem przyczynił się do wyzwolenia świata.

W dalszym ciągu zabrał głos marszałek Foch, który serdecznie dziękując za wzruszające przyjęcie, stwierdził, że z Polską nie poraz pierwszy się zapoznaje, że zawsze interesował się historją Polski i podziwiał niezłomność ducha narodu polskiego nawet w najkrytyczniejszych dla niego chwilach. Rola, jaką odegrała Polska w wojnie światowej, rola Warszawy w walce przeciwko wrogom, zasłużyły sobie na pełne uznanie. Marszałek Foch, przypominając tradycyjne węzły przyjaźni łączące Francję z Polską, zaznaczył, że tak, jak w chwili niebezpieczeństwa Francja przysłała Polsce najlepszego swego generała Weyganda, tak i nadal nigdy nie zawiedzie w przyjaźni. Wspólnie pracować będziemy nad szczęściem Polski i Francji.

Po przemówieniu marszałka Focha liczne delegacje składały mu wyrazy hołdu i cenne podarunki pamiątkowe, za co marszałek Foch serdecznie wszystkim dziękował. Po przyjęciu ostatniej delegacji sen. Baliński przeprowadził marszałka Focha na balkon ratusza, gdzie serdecznymi okrzykami i oklaskami powitały go zgromdzone na Placu Teatralnym tłumy. Po skończonych uroczystościach marszałek Foch udał się w towarzystwie min. wojny gen. Sosnkowskiego i świty do apartamentów Prezydjum Rady Ministrów.

PREZYDENT RZPLITEJ DO MARSZAŁKA FOCHA.

Warszawa, 4. 5. (PAT.) O godz. 10 w Belwederze odbyło się uroczyste odznaczenie marszałka Focha Wielkim Krzyżem orderu „Virtuti Militari" przez Prezydenta Rzplitej w obecności kapituły orderu z marszałkiem Piłsudskim na czele, prezesa Rady Ministrów, min. spraw zagr. i posła francuskiego de Panafieu. P. Prezydent Rzplitej wygłosił do marszałka Focha następujące przemówienie:

Panie Marszałku Foch! Polska zawdzięcza swoją wolność Francji i dlatego wita Ciebie, przedstawiciela armji francuskiej i zwycięskiego wodza armji sprzymierzonych, cały naród polski z taką radością i serdecznością. — Wczoraj byłeś także świadkiem, jak w dniu swojego święta narodowego Polska uczciła swojego rycerza Józefa Poniatowskiego, który zadzierżgnął pierwszy węzły braterstwa Polski i Francji. Wiążą je ze sobą oddawna nietylko wspólność interesów państwowych, ale i wspólne cechy narodowe, wyrażające się w umiłowaniu wolności, równości i braterstwa, jako podstaw współżycia narodów.

Panie Marszałku! Gdy zdawać będziesz raport prezydentowi republiki francuskiej ze swej podróży, możesz dać świadectwo tej niezbitej prawdzie, że Rzplita Polska żywi nietylko uczucia głębokiej wdzięczności dla swojej wielkiej sojuszniczki, ale jest zawsze gotową stanąć z nią razem w obronie traktatów pokojowych, gdyby one miały być zagrożone, i wykona to z całą siłą swej odrodzonej potęgi mocarstwowej. Braterstwo broni Polski i Francji znalazło swój wyraz świetny w mianowaniu Ciebie marszałkiem Polski. Dziś nadaję Ci Wielki Krzyż orderu „Virtuti Militari", a marszałek Piłsudski w imieniu kapituły tego orderu wyraził uczucia, któremi się kierowała, przedstawiając mi wniosek o odznaczenie Ciebie naszym najwyższym orderem wojskowym.

Następnie **zabrał głos marszałek Piłsudski**, który powiedział co nastepuje: Panie Marszałku! Kapituła naszego orderu „Virtuti Militari". której mam zaszczyt przewodniczyć jako były wódz naczelny w czasie naszej ostatniej wojny, postanowiła jednomyślnie mianować Ciebie kawalerem orderu „Virtuti Militari" I klasy. Uchwałę tę potwierdził dekret Prezydenta Rzplitej. Według statutu, którego brzmienie w ostatniej formie obecnie ustalamy Krzyżem tej klasy odznacza się wodzów naczelnych, którzy wygrali wojnę — nie jedną bitwę. Wezwano Ciebie, Panie Marszałku, do odegrania rozstrzygającej roli w chwili krytycznej dla wojsk, na czele których stanąłeś dla poprowadzenia do zwycięstwa armji, złożonych z kilku państw i rozlicznych narodów. Nie szukano wówczas posiłku ilościowego, ale szukano człowieka. W chwili ciężkiej, gdy zwątpienie przejmowało ludzi, a serca słabły, znaleziono Ciebie, aby zamienić słabość w siłę, zastąpić rozpacz nadzieją, a wątpliwości decyzją. Panie Marszałku! Ty także jesteś człowiekiem. Ty także mogłeś mieć chwile słabości, chwile wahań. I oto w olbrzymim wysiłku, przezwyciężywszy samego siebie, udało Ci się przywrócić funkcjonowanie porządku. Z „miarą i wagą" udało Ci się usunąć zgiełk namiętności. Zanim świat ujrzał zwycięstwo, wypisane na kartach Europy bagnetami Twoich żołnierzy, wpierw już było odniesione w Twoim duchu i mózgu. Panie Marszałku. W dziejach

ludzkości niema wydarzeń wojennych o takich rozmiarach, jak te, któremi kierowałeś. Przyjm tedy, Panie Marszałku, odemnie i kapituły orderu wyrazy naszego głębokiego odczucia, do którego przyłącza się wielka radość, że od dziś dnia, ozdobiony naszym najwyższym orderem wojskowym, wstępujesz w grono rodzinne walecznych mężów Polski, i to nietylko jako wielki wódz, którego imię chwalebne należy do historji, ale także jako nasz wielki przyjaciel.

Poczem p. Prezydent Rzplitej udekorował marszałka Focha orderem „Virtuti Militari" I klasy.

ODPOWIEDŹ FOCHA.

Marszałek Foch złożył podziękowanie p. Prezydentowi Rzplitej za przyznanie mu godności, która napełnia go osobliwą dumą i pozostanie w jego rodzinie świadectwem uczuć Polski do jego osoby. Następnie dodał: Oddając hołd wysiłkom Francji w celu oswobodzenia Polski, Pan Prezydent Rzplitej przypomniał węzły, które łączyły w przeszłości oba kraje, oraz wspólne ideały, ożywiające je z zapałem: sprawiedliwość i wolność. Te myśli wyższe powodowały Francją, gdy wzmagała się ze zdobywcą i ciemiężycielem, i dziś wznawiając te myśli, raduje się triumf. sprawy polsk. Osiągnęliśmy zwycięstwo na polach bitew, pozostaniemy zjednoczeni i w czasie pokoju, aby nasze kraje rozwinęły w ramach sprawiedliwości i wolności swoją wielkość i pomyślność. W oswobodzonej i odrodzonej Warszawie mogę dać zapewnienie w imieniu rządu francuskiego i całej Francji, że Polska ma pewność znalezienia Francji przy swoim boku i dopomożenia jej w dziele odbudowy narodowej i w zgodnym związku z Francją może prowadzić działalność, mającą przedewszystkiem na celu utrzymanie i wykonanie obecnych traktatów.

Na zakończenie aktu dekorowania p. Prezydent Rzeczypospolitej udał się z marszałkiem Fochem na dziedziniec Belwederu i przeszedł przed frontem kompanji honorowej a następnie kompanja przy dźwiękach orkiestry przedefilowała przed p. Prezydentem i marszałkiem Fochem.

ŚNIADANIE W BELWEDERZE.

Warszawa, 4. 5. (PAT.) O godz. 14 podejmował p. Prezydent Rzplitej śniadaniem w Belwederze marszałka Focha. Pośród zaproszonych byli obecni kard. Kakowski, prezes Rady Ministrów, minister spraw wojskowych, minister spraw zagr., marszałek Piłsudski, marszałek Rataj, marszałek Trąmpczyński, poseł francuski de Panafieu, charge de affaires de Barante, generałowie Rozwadowski, Haller, Zieliński, Żeligowski, Śmigły, Pogorzelski, Tuczyński i. i. Podczas śniadania p. Prezydent Rzplitej wygłosił następujące przemówienie: Panowie! Dziś rano, dekorując marszałka Focha Wielkim Krzyżem orderu „Virtuti Militari", dałem wyraz uczuciom, jakie Polska żywi dla Francji. Narody polski i francuski z całą energją zabrały się do pracy nad zagojeniem ran zadanych przez wojnę i podniesieniem kultury moralnej i materjalnej. Pracy tej musi towarzyszyć pewność, że warunki pokoju będą w całości dotrzymane. Gwarancję taką daje armja, mająca na celu pokój — nie wojnę. Jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych Polski wznoszę teraz toast: Niech żyje armja francuska straż pokoju!

Po śniadaniu p. Prezydent Rzplitej wraz z dostojnym gościem w otoczeniu zaproszonych osób udał się na taras belwederski, gdzie została podana czarna kawa.

❖

W uzupełnieniu opisów wczorajszych z uroczystości Trzeciego Maja i przyjęcia Marszałka Focha dodać wypada, że w czwartek wieczorem o godz. 10 odbył się raut na Zamku, na którym byli obecni przedstawiciele Rządu, Sejmu, Senatu, świata dyplomatycznego wyższego duchowieństwa. Goście podejmowali p. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką i córką. Blisko 2000 osób przesunęło się przez wspaniałe sale zamkowe.

Wczraj zwiedził marszałek Foch gmach Zachęty. Marszałek przyjął w podarku od malarzy polskich piękne w skórę oprawne album, zawierające piękne akwarele, poczem wpisał się do księgi pamiątkowej Zachęty.

HOŁD SZTANDAROM POLSKIM.

Warszawa, 4. 5. Dzisiaj o godz. 12.30 przybył marszałek Foch po zwiedzeniu Zachęty do Muzeum narodowego i Wojska przy ul. Podwale celem hołdu imieniem Francji sztandarom wojsk polskich.

Uroczystość odbyła się na obszernem podwórzu Muzeum przy udziale przedstawicieli armji, floty i prezydenta miasta, przedstawicieli Sejmu, nauki i zrzeszeń społecznych.

Marszałek przy dźwiękach „Marsyljanki" stanął zarzucony kwiatami wobec długiego szeregu relikwij naszej sławy wojennej od Sobieskiego aż do ostatnich bojów, poczem oddając im ukłon wojsk. powiedział: „Au nom de la France je salue les glorieux drapeux polonais." (W imieniu Francji pozdrawiam okryte chwałą sztandary polskie).

Z szczególną uwagą słuchał marszałek wyjaśnień o sztandarach wojsk Sobieskiego i z czasów napoleońskich udzielanych przez ministra wojny i pułkownika Gembarzewskiego.

OBIAD NA ZAMKU.

Warszawa, 4. 5. (Pat). Dziś wieczorem p. min. spraw wojsk. gen. Sosnkowski wydał obiad na cześć marszałka Focha w sali ensamblowej na Zamku królewskim. Na obiedzie prócz marszałka Focha i jego świty byli obecni ministrowie Grabski, Sosnkowski, Skrzyński, wiceminister Strasburger, kard. Kakowski, ks. biskup Gall, poseł francuski de Panafieu, gen. Hergault, członkowie misji wojskowej francuskiej z generałami Dupont, Lewec i Chappuise na czele, attache wojskowi państw sprzymierzonych, przedstawiciele wojskowości polskiej, szereg posłów sejmowej komisji wojskowej, członkowie komitetu wzniesienia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, szereg oficerów eskadry francuskiej w Gdyni oraz przybyli do Warszawy lotnicy francuscy. Podczas obiadu pierwszy zabrał głos minister gen. Sosnkowski i wygłosił następujące przemówienie:

Panie Marszałku! Panowie! Ferdynand Foch, marszałek Francji. Wielkiej Brytanii i Polski, trzykrotnie obdarzony godnością marszałka i 20-krotny zwycięzca, naczelny dowódca armji sprzymierzonych, kawaler Wielkiej Wstęgi „Virtuti Militri". kawaler orderu „Orła Białego". zasiada na uczcie, wydanej na Jego cześć przez armję polską. Czyż można sobie wyobrazić widok bardziej radosny dla serca polskiego, jak uczucia radości, które podczas Pańskiego pobytu, Panie Marszałku, napełniają całą Polskę. Pan to wyczuwasz duszą wielkiego żołnierza i wodza — psychologa. Mam nadzieję, że zwiedzając nasz kraj, i widząc nasze skromne wysiłki wojskowe, wspieranie energicznie przez oficerów, których przysłała nam Francja, dostrzeżesz, Panie Marszałku, iż pragniemy być godnymi tej roli historycznej, która nam przypadła w udziale oraz godnymi zaufania, które w nas pokładacie. Zdajemy sobie dokładnie sprawę, a nie jest to zwykły frazes, wygłoszony w czasie bankietu, że w naszej sytuacji trzeba albo umieć zwyciężyć, albo umrzeć. Powiedziałeś Panie Marszałku, że, aby zwyciężyć, trzeba przedewszystkiem chcieć zwycięstwa.

Wolę tę posiadamy i nie zabraknie jej nam w dniu decydującym. Pan, Panie Marszałku, który posiadasz ten dar Boży, dar optymizmu dojrzałego, spokojnego i mądrego, Pan z pewnością pochwalasz te zalety, które armja polska pragnie w swem łonie rozwinąć. Mogę Pana zapewnić, Panie Marszałku, że w czasie pokoju cała nasza wola skierowana zostanie ku pracy wytężonej, cierpliwej i pełnej zapału.

Nie pozwalamy sobie na jedną chwilę wypoczynku, wiedząc, iż trzeba iść zawsze naprzód, aby pozostać na wysokości, że historja narodu jest podporządkowana surowym prawom i że w biegu wydarzeń i trudnej walce o byt „il faut etre sur le qu vive pour ne pas manquer le train". (Trzeba byc zawsze czujnym, by się nie spóźnić. Pozwoliłem tu sobie, Panie Marszałku, zacytować Pańskie tak wymowne słowa, wypowiedziane w jednej z naszych rozmów. Panie Marszałku, nie chciałbym nadużywać Pańskiej uwagi, o którą wszyscy od chwili przybycia Pańskiego do Polski walczymy i o którą walczyć będziemy tak długo, dopóki pozostanie Pan pomiędzy nami. Chciałbym jedynie zaznaczyć, że armja nasza widzi w Panu swojego wielkiego mistrza, w ślad którego chce podążyć i którego otacza wdzięcznością, głębokiem szacunkiem i miłością.

Pan, Panie Marszałku, który zająłeś miejsce pomiędzy najznakomitszymi mężami historji, uwieńczony chwałą, której niemasz równej, obdarzony godnościami i honorami, nie pogardzisz z pewnością miłością prostego serca żołnierskiego, którą armja polska od najwyższego oficera aż do ostatniego szeregowca składa za mojem pośrednictwem. Jako bowiem wielki dowódca wojsk, Pan znasz, Panie Marszałku, wartość takiego uczucia, które — śmiem twierdzić — jest najsilniejszem ze wszystkich uczuć ludzkich. Pan znasz to uczucie, które które na polach bitew, jak również przy zmudnej pracy codziennej przywiązuje serce żołnierza do serca jego dowódcy. Uczucie to w najcięższych chwilach przeżywane staje się źródłem niewyczerpanej siły moralnej i zwycięstwa. Z tem uczuciem oddanej synowskiej mojej miłości wznoszę kielich za Pańskie zdrowie! Niech żyje Ferdynand Foch, Marszałek Francji, Wielkiej Brytanji i Polski!

Uwagi na tle podróży po Pomorzu Prezydenta Państwa.

„Uwaga Polski zwrócić się musi obecnie ku zachodowi. nie jak dotąd w stronę najmniejszego oporu, na wschód, bo główne niebezpieczeństwo grozi od zachodu". —

Tak brzmi myśl zasadnicza Prezydenta Rzeczypospolitej, którą wypowiedział w ostatniem swem przemówieniu na ziemiach pomorskich, w Wejherowie. Myśl ta jest dla Polski drogowskazem na drodze Jej przyszłości. Od niej poczynając, rozpocząć się musi nowa era w naszem życiu politycznem, tak błędnie dotychczas kierowanem „w stronę najmniejszego oporu". Nie chcemy winić nikogo o ten dawny kierunek. Dalecy jesteśmy od rozgrzebywania przeszłości. Nie o nią nam chodzi, lecz o tą przyszłość, w której „główne niebezpieczeństwo grozi od zachodu".

My mieszkańcy Pomorza, jak Wielkopolanie i Ślązacy, niemal od chwili odzyskania niepodległości wskązywaliśmy władzom centralnym na to niebezpieczeństwo. Nikt nas dotychczas nie chciał, czy też nie umiał zrozumieć. Dopiero Prezydent St. Wojciechowski pierwszy z jednostek kierowniczych Państwem należycie ocenił niebezpieczeństwo.

Jego podróż po Pomorzu, wynikła z troski o losy Rzeczypospolitej wobec niebezpieczeństwa grożącego od zachodu, była niejako przeglądem sił na zachodnich rubieżach Państwa. Jakie wrażenie wywarł nań ten przegląd, mogliśmy odczuć z licznych przemówień skierowanych do Pomorzan. Lecz niech nas pochwały nie wzbijają w dumę, boć zupełnym ślepcem jest ten, kogo dufność w swe siły zaślepi.

Wobec uświadomienia sobie niebezpieczeństwa, które grozi z zachodu, wobec ufności, jaką zwracał się ku nam najwyższy dostojnik Państwa. obowiązek, jaki tem samem spoczął w naszych dłoniach musi być należycie wypełniony. Wszakże przez usta naszych przedstawicieli tylekroć przyrzekaliśmy Prezydentowi Rzeczypospolitej, że nietylko „nie rzucim ziemi, skąd nasz ród", ale także „nie będzie niemiec pluł nam w twarz".

Z chwilą pobytu wśród nas Prezydenta Państwa rozpoczęła się nowa era dla Polski — era współzawodnictwa ekonomicznego nie z ciemnym, zdewastowanym Wschodem co było, jest i będzie na bardzo wiele lat łatwe, lecz sprytnym, rafinowanym światem germańskim.

Do współzawodnictwa tego nie wystarcza hart i wytrwałość, tu trzeba czego więcej, tego co określił w swej wejherowskiej mowie Prezydent Rzeczypospolitej jako rezultat duchowego skrzyżowania wszytkick innych ras polskich z Kaszubami. Innemi słowami wyrażając się, trzeba zgody wewnętrznej, trzeba by Polacy różnych ziem umieli się wzajemnie zrozumieć, umieli stanąć ławą Kaszubów przeciwko zakusom wrogów wewnętrznych i zewnętrznych.

Pierwszym krokiem na tej drodze będzie załatwienie się z Gdańskiem, który dotychczas uważał siebie za Ateey, a Polskę za Obderę. Otóż chodzi o to, by w oczach samego Gdańska zmieniły się role. Ostre wystąpienie Prezydenta Rzeczypospolitej przeciwko tej uzurpacji rozdziału rol, odbiło się już potężnem echem w prasie zagranicznej. Według „Danziger Neueste Nachrichten", w ub. srodę miała się w tej sprawie w Sejmie Gdańskim zjawić specjalna interpelacja. Według niemieckiej prasy z Prus Wschodnich i Berlina zapowiedzianą została kontrakcja ogólna niemiecka w czasie rozpoczęcia akcji polskiej. Zapowiedź „Danz. Naueste Nachrichten" okazała się efektownem kiwaniem palcem w bucie, którego trzeźwiejsi Gdańszczanie nie wzięli na serjo, co zaś do pogróżek rdzennej prasy niemieckiej, nic sobie z nich nie robimy, jak nie robiliśmy z wielomiesięcznego zamknięcia granic niemieckich w r. 1920 i następnym, z pogwałceniem traktatu wersalskiego. (Jeszcze kiedyś upomnimy się o ten tryk niemiecki, o ile nam się to spodoba; niemniej jednak jesteśmy Niemcom zań wdzięczni, bo przyczynił się do szybkiego rozwoju naszego rodzimego przemysłu.)

Najeźdcy kpili z nas zawsze, uważając, że nie jesteśmy narodem, zdolnym do samodzielnego bytu państwowego. Zyjemy jako wskrzeszone państwo przez lat blisko pięć i jakoś opłakane stosunki, pozostawione przez nieproszonych opiekunów, coraz to bardziej naprawiają się. Zawdzięczamy to, niestety, nie całemu narodowi, lecz tylko tym jednostkom, które zrozumiały już, co to jest własne państwo. Grono tych jednostek powiększa się z dniem każdym i jest nadzieja, że wkrótce cały naród zrozumie swoją rolę w Polsce.

Otóż podróż Prezydenta Rzeczypospolitej była także przedsiębrana i w tym celu. Prezez Pomorze przewijają się tysiączne rzesze ciemnych indywiduów, które przy każdej sposobności starają się zohydzić Państwo Polskie a orjentącje utrzymać na „Richtung Berlin". Niejodnokrotnie praca destrukcyjna udawała im się dotychczas, dzięki błędom. popełnianym przez nasze czynniki rządowe. Obecnie przypuszczamy, po podróży Prezydenta, po bezpośredniem zetknięciu się jego z ludnością, akcja ciemnych indywiduów spowoduje tylko ... niepotrzebne wydatki w skarbie Rzeszy Niemieckiej.

Kończąc te uwagi na tle podróży po Pomorzu Prezydenta Rzeczypospolitej, jesteśmy mu wdzięczni za to że skierował oczy sfer rządzących Państwem w kierunku głównego niebezpieczeństwa, które grozi Polsce nie, od wschodu, lecz od zachodu.

Nota niemiecka w sprawie odszkodowań

Rząd Rzeszy wystosował do rządów państw sojuszniczych i rządu Stanów Ziednoczonych notę, w której na początku oświadcza, że zdecydował się raz jeszcze uczynić próbę w celu uregulowania kwestji spornych, dotyczących spraw odszkodowań, nie zrzekając się także swego stanowiska prawnego, ani też biernego oporu, który będzie dalej kontynuowany aż do chwili, w której zostaną ewakuowane wszystkie okupowane terytoria (z wyjątkiem tych, które są przewidziane w traktacie wersalskim) i przywrócenia tamże stosunków normalnych. Rząd Rzeszy propozycje swoje w sprawie uregulowania zagadnień reparacyjnych i związanych z niemi spraw politycznych określa jak następuje:

Ogólne zobowiązania Niemiec, dotyczące świadczeń finansowych i rzeczowych, wynikających z traktatu wersalskiego, wynosić mają 30 miljardów marek w złocie. Suma ta ma być uzyskana drogą wydania formalnie zagwarantowanych pożyczek na międzynarodowych rynkach pieniężnych. Rząd Rzeszy proponuje następujący plan pożyczek: w wysokości 20 miljardów marek niemieckich w złocie — do dnia 1-go lipca 1925 r.; w wysokości 5 miljardów marek niem. w złocie do dnia 1-go lipca 1929 r. i w wysokości 5 miljardów marek niemieckich w złocie do dnia 1 lipca 1931 r.

1) Suma 20 miljardów marek będzie natychmiast oddana do subskrypcji. Oprocentowanie tej pożyczki będzie pokryte ze sprzedaży pożyczek i będzie zabezpieczone funduszami, nad któremi nadzór roztoczy komisja odszkodowań. O ile suma 20 miljardów marek nie zostanie do dnia 1-go lipca 1927 r. pokryta, pożyczki będą liczone od tego terminu przy oprocentowaniu na 5 proc. i amortyzacji 1 proc.

2) w razie, gdyby obie raty po 5 miljardów nie mogły być uzyskane w przewidzianych terminach w drodze pożyczek na warunkach normalnych. Międzynarodowa komisja miałaby rozstrzygnąć czy, kiedy i w jaki sposób ma być pokryta reszta tych sum. — Ta sama komisja w lipcu roku 1931 miałaby rozstrzygnąć sprawę ewentualnych dodatkowych procentów za czas od 1-go lipca 1923 r.

3) Niemcy, stosownie do istniejących umów, wykonają świadczenia rzeczowe na rachunek swego długu. Co do rozmiaru tych świadczeń rząd Rzeszy zastrzega sobie nowe bardziej szczegółowe umowy.

Rząd Rzeszy — głosi nota — jest przekonany, że w powyższych propozycjach doszedł do ostatnich granic tego, co Niemcy przy największym z ich strony wysiłku mogą uczynić. Gdyby druga strona nie podzielała tego poglądu, rząd Rzeszy proponuje w myśl planu amerykańskiego, sekretarza stanu Hughesa, przekazanie zagadnienia reparacyjnego międzynarodowej komisji, wolnej od wszelkich wpływów politycznych. Rząd Rzeszy gotów jest odpowiednio zagwarantować nałożone nań świadczenia i gotów jest przez stosowne zarządzenia, także w drodze ustawowej, dążyć do tego, by siła gospodarcza Niemiec mogła należycie zabezpieczyć zobowiązania kredytowe.

* * *

Odpowiedź francuska.

Propozycje niemieckie nie do przyjęcia.

Paryż, 4 maja. Po wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów, które zakończyło się o godzinie 1-szej po południu, wydany został urzędowy komunikat, według którego ministrowie zebrali się pod przewodnictwem Milleranda. Poincare przedłożył notę Rządu Niemieckiego. Rada Ministrów zgodziła się, że propozycje niemieckie są nie do przyjęcia, a to z powodu braku gwarancji, oraz z powodu postawionych warunków, jakoteż zbyt niskich sum podanych jako wysokość odszkodowania.

—** SEKRETARJAT OKRĘGU POMORSKIEGO ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH W GRUDZIĄDZU podaje do wiadomości Zarządów Powiatowych i osób zainteresowanych, że biura jego mieszczą się przy ulicy Solnej nr. 4 5 I p; i czynne są codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godziny 9-tej do 1-szej i od 2-giej do 4-tej.

Telegramy.

ANGIELSKI SZEF SZTABU PRZYBYWA DO POLSKI.

Londyn, 4. 5. (Pat.) Szef sztabu generalnego lord Cavan ma się udać w tym miesiącu do Polski w odpowiedzi na wizytę złożoną Anglji w roku zeszłym przez gen. Sikorskiego, ówczesnego szefa sztabu generalnego armji polskiej. Szef sztabu lord Cavan ma przybyć w dniu 16 maja do Krakowa, gdzie będzie obecny na paradzie pułków kawalerji i piechoty. W dniu 17 maja będzie obecny na lunchu u gen. Sikorskiego, poczem odwiedzi instytucje wojskowe, złoży wizytę Prezydentowi Rzplitej i będzie na obiedzie u szefa sztabu generalnego marszałka Piłsudskiego, wreszcie lord Cavan odwiedzi Muzeum wojskowe w Warszawie i obóz ćwiczebny w Rembertowie, a 20 maja opuści Warszawę.

OSTATECZNE USTALENIE GRANIC Z NIEMCAMI.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) „Gaz. Wieczorna" donosi: Dnia 21-go kwietnia została ustalona ostatecznie przez międzynarodową komisję graniczną granica polsko-niemiecka w ostatnim odcinku, mianowicie w powiecie rybnickim. Pozostaje jeszcze do zdecydowania przynależność kopalni Delbrück, do czego Rada Ambasadorów powołała specjalnego rzeczoznawcę, prof. Fabrega, Hiszpana, który zaczął już odpowiednie studja — tak, że prawdopodobnie w połowie bm. zapadnie odpowiednia decyzja. Wtedy pozostanie tylko sprawa technicznej granicy (słupy kartograficzne), co potrwa do jesieni.

Nowości wydawnicze.

⊙ TYGODNIKA „ROZWÓJ". Tygodnika „Rozwój", poświęconego sprawie żydowskiej wyszedł nr. 17-ty pod redakcją Macieja Wierzbińskiego i zawiera: Dzień Żydowski w Kijowie — R. R., Jak odżydzić Polskę? — ks. Józef Kruszyński, Zażydzenie, Żydzi napadają na Polaków, Sklepy Warszawskie, w których Polacy nic nie kupują. Program prac Towarzystwa „Rozwój", Z życia rozwojowego, Ogłoszenia.

Pamiętajmy o obowiązkowem popieraniu inwalidów!

W WARSZAWIE	W GDAŃSKU
Mrk. (niem.) 1,16	Mrk. (pol.) —
Dolar — 47 100	Dolar —

czalne kurcze, bo z obozu jego odlatują gołąbki, gdzie? — czytaj dalej czytelniku w lwowskiej „Gazecie Codziennej":

Szajka żydowska w Złoczowie pod wodzą trzech miejscowych adwokatów dr. Zlatkesa, dr. Żwerdlinga i dr. Meibluma, dokonała cudów waleczności podczas wyborów listopadowych w rezultacie czego ludność chrześcijańska nie mogła głosować. W sprawę tą wmieszał się sąd, który skazał żydowskich mecenasów na karę więzienia od 14 do 5 dni, przyczem prokurator zgłosił odwołanie wskutek zbyt niskiego wymiaru kary.

Nie kończy się epopeja na tych bohaterach, bo oto, jak donosi wyżej cytowane pismo w lwowską aferę fałszowania świadectw i dokumentów prawa pobytu w Polsce dla żydowskich emigrantów z Rosji sowi. wmieszanych jest czterech adwokatów lwowskich,

a to dr. Dattner, dr. Rabiner, dr. Schwarz i osławiony dr. Gelehrter. Sprawa ta przybiera skandaliczne rozmiary. Do cyklu rozmaitych oszustów i zbrodniarzy żydowskich inteligentów przybywa nowa paczka. — Pogratulować.

Takto gołąbki mniejszościowe ulatniają się ze stragana socjalistyczno-żydowskiego, zgarniane przez opiekuńcze skrzydła sprawiedliwości. Życzymy im jaknajdłuższego posiedzenia.

Listy z Paryża.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego.")

Paryż, 25 kwietnia.

TOWARZYSTWO PRACY SPOŁECZNEJ DLA EMIGRACJI WE FRANCJI.

Potrzeby naszego wychodźtwa we Francji. — Sytuacja naszego wychodźtwa. — Towarzystwo pracy społeczno-kulturalnej dla wychodźtwa polskiego we Francji. — Przykład, któremu przyklasnąć należy.

Tyle już razy pisaliśmy o zagadnieniu wychodźtwa polskiego do Francji. Dziś więc tylko, sygnalizując donioslе dla tego zagadnienia wydarzenie, streścimy zasadnicze linje problematu.

Wychodźtwo robotnicze polskie we Francji dochodzi już liczby 160-ciu tysięcy ludzi. Co miesiąc liczba ta się powiększa o kilkanaście tysięcy. Emigruje aktywna energiczna, przedsiębiorcza część ludności robotniczej. Kwiat narodu. Nie trzeba, ażeby ludzie ci znaleźli w sytuacji trudnej, nie trzeba, ażeby się poczuli osamotnieni i na łaskę i niełaskę stosunków, bądź co bądź obcych, skazani. I to jest pierwsza strona tego zagadnienia.

Emigracja robotnicza — to nasz pierwszorzędny kapitał eksportowy. Źle to jest czy dobrze, musimy to stwierdzić. Nie trzeba więc, ażeby ten nasz kapitał narodowy źle został użyty i, nie daj Boże, roztrwoniony. Żle zostanie ten kapitał użyty, jeżeli wychodźca polski przestanie mieć żywe czucie z krajem i do kraju oszczędności swoje przestanie wysyłać, które, nawiasem mówiąc, stanowią poważną pozycję w naszym bilansie płatniczym. Zostanie wreszcie ten kapitał roztrwoniony, jeżeli wychodźwo utraci swój charakter mniej lub więcej przejściowej emigracji, zacznie się asymilować z ludnością miejscową i wynaradawiać. I to jest druga strona tego zagadnienia.

Liczna emigracja stanowi wreszcie poważny czynnik polityki zagranicznej. Skupiając się zazwyczaj w pewnych ośrodkach, okręgach przemysłowych, przy wielkich robotach publicznych, w pewnych departamentach czy miastach, i garnąc się samorzutnie do życia organizacyjnego, stanowi niewątpliwie emigracja poważna część specyficznej opinji publicznej kraju, w którym się znajduje. Nie trzeba, ażeby opinja tej emigracji sprzeczną była z duchem interesów państwowości polskiej, trzeba, ażeby ta opinja była przez politykę polską, jako atut, należycie wygrywana. I to jest trzecia i ostatnia strona tego wielkiego problematu.

A teraz przyjrzyjmy się sytuacji, w jakiej znajduje się nasze wychodźtwo robotnicze we Francji z punktu widzenia tych trzech głównych trosk naszej rozumnej polityki społecznej, narodowej i państwowej.

Robotnik polski, nie znający języka, zwyczajów, prawodawstwa, broniony przed wyzyskiem rzekomo przez konwencję, w rzeczywistości bezbronny i zdezorjentowany trafia do środowiska obcego, częstokroć wrogo doń z powodów uzasadnionych — obawy przed obniżką płac — usposobionego. Ile cichych dramatów, ile głębokich tragedji dzieje się z tego powodu na każdym kroku? Często bardzo co innego obiecywano robotnikowi w Poznaniu, czy w Warszawie, a co innego zastaje on na miejscu. Do kogo ma się w takich rzeczach zwrócić emigrant szczerze i otwarcie, kto go życzliwie wysłucha, udzieli rad, pomocy, wstawiennictwa? Często bardzo w tych warunkach, co się zresztą często zdarza w życiu robotniczem, porzuca on swoje zajęcie i szuka innego. Narażony jest wtedy na represje natury administracyjnej, na wydalenie z granic kraju. Takie wypadki się zdarzały już niejednokrotnie, a Biuro Attaché Emigracyjnego już nie raz w takich razach interweniowało. Czy skutecznie? A ile takich wypadków nie doszło do wiadomości urzędów polskich?

Przypatrzmy się teraz sytuacji z punktu widzenia narodowego. W katolickiej i tak nam bliskiej z ducha i tradycji Francji czyż tak trudno o wynarodowienie? To nie nienawidzące nas „szwajnpolaków" Niemcy, to nie anglikańskie Stany Pensylwanji czy Chicago, ale kraj związany braterstwem krwi, wspólności wierzeń, interesów. A jednak w kraju tym nie powinno się nasze wy-

Oficerowie rezerwy za odżydzeniem armji.

W dniu 2 bm. odbył się w Warszawie zjazd ogólny wszystkich Związków Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczącym zjazdu obrano jednogłośnie Prezesa Związku Oficerów Rezerwy Ziem Zachodnich, majora Chłapowskiego, który zaraz na wstępie w słowach donośłych uczcił najwyższego dostojnika Rzeczypospolitej, p. Prezydenta Wojciechowskiego, całe zaś przemówienie swoje oparł na dewizie: „Polska dla Polaków!"

Głównym przeemiotem obrad był punkt żydowski. W roku zeszłym stał się on przyczyną rozłamu w Związkach Oficerów Rezerwy. Tym razem wniesiony na porządek obrad, przeszedł olbrzymią większością. Do Związku Oficerów Rezerwy nie mogą żyć dopuszczani żydzi. W rezolucji zjazd wypowiedział się twardo za odżydzeniem armji.

Głosowanie nad punktem żydowskim odbyło się jawnie. Za wnioskiem Związku Oficerów Rezerwy Ziem Zach. Rzeczypospolitej wypowiedziały się wszystkie Związki oficerów Rezerwy z wyjątkiem Związku Krakowskiego i Lwowskiego. Już po głosowaniu przedstawiciele Związku Lwowskiego zgłosili zgodę swoją na uchwały, które przeszły olbrzymią większością oraz przystąpili do ogólnego Związku. Na uboczu pozostał jedynie Związek Krakowski.

Stragan socjalistyczno-żydowski.

W GŁOSACH PRASY.

„A niech was...!" chciałoby się rzucić mniej pobożne życzenie pod adresem panów towarzy socjalistów mniejszościowo-polskich, czytając tam — tam centralny p. t. „Robotnik" z dnia 3 maja br. Jestci tam w tym tam — tam'ie artykulik wstępny, który uważać możemy za kopalnię poglądów żydowskich na święto narodowe 3-go maja. Bajka o tło „proletarjackie", którem „Robotnik" chce pomydlić oczy swych czytelników. Nie o nie chodzi. Ale...

Oddajemy głos towarzyszowi „Robotnikowi" niechaj sam zademonstruje swe kwiaty. Pierwszy mówiąc o obchodzie największego święta narodowego robi ciekawe spostrzeżenie, że obchód ten

zazwyczaj jest sztywny i blady i nie przemawia żywiej do uczucia powszechnego, pomimo wysiłków klas posiadających.

Czytajmy dalej, a dowiemy się co myśli „Robotnik" o samej konstytucji 3-go maja.

Konstytucja 3-go maja jest piękną pamiątką historyczną, ale też tylko pamiątką daleką od potrzeb, warunków i walk doby współczesnej. Znaczenie Konstytucji 3-go maja polega na tem, że była ona — zbyt późną, niestety i słabą — próbą wzmocnienia Państwa polskiego przez zaprowadzenie zmian w jego ustroju. Niema więc żadnego powodu, aby demokracja polska miała żywić szczególne nabożeństwo dla Konstytucji 3-go maja, chociaż uznajemy, że była postępem historycznym i że jej twórcy byli szlachetnymi patrjotami, których dzieło obaliła niecna zdrada magnatów polskich — Targowica.

Dla proletarjatu polskiego Konstytucja 3-go maja nie jest obojętna, jako dzieło na swój czas postępu historycznego — ale ocenia on ją krytycznie i obchodu Konstytucji nie może uważać na swoje święto.

Czy istnieje sposób bardziej perfidny, którymby można obrzygać plfocinami największe święto narodowe? Gdyby pisarz, stojący na usługach żydowskiej międzynarodówki miał, chociażby tylko widoki powstrzymania szerokich mas obywatelstwa polskiego od uroczystego obchodzenia święta narodów, wówczas napisałby mniej więcej w tym tonie: „Naplewat na Konstytucję 3 maja! Naplewat na wszystko co polskie! Niech żyje międzynarodówka socjalistyczna pod opiekuńczemi skrzydłami międzynarodówki żydowskiej! Niech żyje odwieczne święto trąbek, kuczek itd. itd.!"

Mamy nadzieję, że nigdy nie wyczytamy czarno na białem w „Robotniku" czegoś podobnego, a to z tej prostej przyczyny, że socjalizm polski (?) cierpi na nieuleczalne kurcze, bo z obozu jego odlatują gołąbki, gdzie? [...]

chodźtwo rozpłynąć, tego bracia nasi Francuzi, nie mogą od nas wymagać. Tymczasem w niektórych kołach politycznych francuskich żywo dyskutuje się sprawę unaradawiania emigracji. Leży to, przyznajemy, w interesie Francji. Szczerze na to i otwarcie musimy odpowiedzieć, że się na to nie zgadzamy i że lojalnie przed tem możliwem niebezpieczeństwem bronić się będziemy, a bracia nasi Francuzi, tak gorąco idei narodowej oddani, nie odmówią nam w tym wypadku słuszności. A więc niech dzieci polskie uczą się w polskich szkołach, których dziś jest znikoma ilość, niezaopatrzonych nadto w podręczniki.

Trzeba, ażeby mnożyły się wśród wychodźtwa kółka odczytowe, oświatowe, śpiewackie, powstawały teatry, słowem ażeby wychodźtwo wytworzyło sobie życie kuluturalne, tętniące polskością, tęsknotą i przywiązaniem do kraju. Nie są to jednak wszystko rzeczy do urzeczywistnienia.

Wreszcie wyzysk, brak atmosfery ciepła i wspólnoty, brak pism polskich i wiadomości z kraju, grasowanie wśród wychodźtwa zwykłych pijawek emigracyjnych, stosunek nieraz wrogi, najczęściej nieprzychylny miejscowej ludności — wszystko to wytwarza w robotniku nastrój raczej nieprzychylny do Francji. Odzwierciadla się to w listach emigrantów, w ich uczuciach osobistych, a są to objawy niepokojące i głęboko z punktu widzenia najlepiej zrozumiałych interesów naszej polityki państwowej niepożądane. Inaczej ta sprawa będzie wyglądała przy zorganizowaniu wychodźtwa, przy wyłonieniu wychodźtwa tego reprezentacji przy zróżniczkowaniu kulturalnego życia wychodźtwa itp. Proces jednak dojrzewania tej idei wśród wychodźtwa odbywa się powoli i bardzo stopniowo, a tymczasem złe skutki sytuacji dają się odczuwać w sposób conajmniej niepożądany.

W zrozumieniu tych wszystkich bolączek, w zrozumieniu donioslości całego zagadnienia emigracji we Francji przedstawiciele rozmaitych polskich instytucji i kierunku polskiej myśli politycznej postanowili wytworzyć wielką organizację, której zadaniem byłoby proces zróżniczkowania kulturalnego i organizacyjnego wychodźtwa naszego przyspieszyć, życie narodowe polskie wśród wychodźtwa ożywić, oświatą wzmocnić, a przedewszystkiem otoczyć wychodźtwo opieką przed wyzyskiem, w ramach, w jakich Towarzystwo, nie będące związkiem narodowym, ale poważne swoimi wpływami i autorytetem, może ją roztoczyć.

Dwa plenarne i szereg komisyjnych zebrań poprzedziły wyłonienie tego Towarzystwa, które wreszcie w dniu dzisiejszym po przyjęciu statutu i wyborze swych władz ukonstytuowało się.

Towarzystwo Pracy Społeczno-Kulturalnej dla emigracji polskiej we Francji, bo tak się ono ochrzciło, ma za zadanie, czytamy w statucie, „stać na straży interesów narodowych, oświatowych i ekonomicznych wychodźtwa polskiego. Towarzystwo stoi poza wszystkiemi partjami politycznemi.“ Prezesem honorowym Towarzystwa został Władysław Mickiewicz. Prezesem zwykłym — p. Hieronimko, weteran socjalizmu polskiego na gruncie paryskim. Sekretarzem Generalnym — niżej podpisany, a członkami zarządu ks. rektor Szymbor, Dr. Jarkowski, p. St. Szpotański, naczelnik biura prasowego przy Poselstwie, p. Przegaliński, wybitny kooperatysta, i p. Munkiewiczówna. Na zastepców powołano Dr. Koczorowskiego i p. Jakubisiaka. Do Komisji Rewizyjnej weszli dyrektorowie Au i Bernsztein i Attache handlowy przy poselstwie p. Doleżal.

Na zebraniu, gdzie obok posła Zamoyskiego znajdował się przedstawiciel Wyzwolenia, obok p. Potockiego — p. Smogorzewski, obok księdza Szymbora — p. Bernsztein lub p. Kleinadel, a obok p. Hieronimki niżej podpisany, panowała zupełna harmonia, a wnioski wszystkie przechodziły niemal przez aklamację. Nie możemy się z tego nie cieszyć całem sercem. Jest to wymowny dowód dojrzałości prądów politycznych polskich na emigracji i zapowiedź owocnej pracy tego Towarzystwa.

Stefan Włoszczewski.

List z Górnego Śląska.

Trzeci Maj w Katowicach. — Polska taryfa pocztowo-telegraficzna na G. Śląsku. — Okrężny bieg „Sokoła“ śląskiego w Katowicach. — Zrównanie cen w Województwie Śląskiem i w Kieleckiem (Dąbrowa). — Waluta polska wyparła niemiecką. — Organizacja bojowa „Orgeschu“ na Śląsku polskim. — Wybory do rad załogowych w kopalniach, hutach itd.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Katowice 2 maja.

Jutro polska część G. Śląska, jak i Polska cała, uroczyście obchodzić będzie święto narodowe Trzeciego Maja. Uroczystość, zwłaszcza w Katowicach zapowiada się świetnie i imponująco, jest to bowiem pierwsze święto narodowe na Śląsku pod rządami polskiemi. Program uroczystości, bardzo urozmicony, liczy się z udziałem setki tysiecy osób z Katowic i bliższych miejscowości. Uroczystość zapoczątkuje pontyfikalne nabożeństwo administratora apostolskiego, ks. dr. Hlonda w Parku Kościuszki, poczem olbrzymi pochód z wojskiem i organizacjami na czele ruszy na rynek do Katowic, gdzie się po wysłuchaniu krótkiej przemowy i odśpiewaniu „Roty“ rozwiąże. Popołudniu odbędzie się w Parku Kościuszki zabawa ludowa przy dźwiękach orkiestry wojskowej, a wieczorem uroczystość w Teatrze, gdzie dany będzie „Straszny Dwór“ Moniuszki. Dla Górnoślązaków święto Trzeciego Maja ma jeszcze o tyle specjalne znaczenie, że jest to druga rocznica powstania z 3 maja 1921 r.

Dzień 1 maja przyniósł Górnoślązakom nową, polską taryfę pocztowo-telegraficzno-telefoniczną. Listy zwykłe do Polski, Gdańska i niemieckiej części Śląska Górnego odtąd kosztują 500 mkp., listy zagraniczne zaś 1000 mkp. Porto jest wiec nieco droższe. gdyż dotąd na podstawie taryfy niemieckiej list zwykły kosztował tylko 100 mk. niem., a zagraniczny 300 mk. niem.

W niedzielę 29 kwietnia odbył się w Katowicach okrężny bieg górnośląskich drużyn sokolich, pierwsze tego rodzaju zawody sportowe na Górnym Śląsku wogóle. Tem się też głównie tłumaczy olbrzymi udział publiczności w tem interesującem widowisku. Do zawodów stanęły przy dźwiękach orkiestry wojskowej 71 Sokołów w ubraniu sportowem. Chodziło o przebieżenie trzy i pół kilometra długiej drogi z rynku przez kilka dzielnic miasta i kończącej się znowu na rynku. Tę długą przestrzeń w zaledwie 12 min. 26 sek. przebiegł jako zywcięzca 21-letni Henryk Kołodziej z W. Hajduk, robotnik w Hucie Bismarcka, od wielu lat należący do tow. gimn. „Sokół.“ Dowód to, co znaczy i co może zdrowy sport. I trzech następnych współzawodników Kołodzieja odniosło piękny sukces, przybywając do mety w kilka sekund później. Wydawnictwa polskich pism tutejszych, korpus oficerski 73-go pułku piechoty w Katowicach i osoby prywatne wyznaczyły dla zwycięzców 12 pięknych nagród, jak wspaniały rower, puhar srebrny, zegary itp. Do wzbudzenia zamiłowania do ruchu sportowego na G. Śląsku bieg okrężny w Katowicach niewątpliwie wiele się przyczyni.

Zaprowadzenie waluty polskiej na G. Śląsku nie odbyło się — jak swego czasu już pisałem — początkowo bez pewnych tarć i trudności. Przeliczanie cen w markach niemieckich na marki polskie dla wielu kupców było za „niewygodne“, przytem, ze względu na ówczas wysoki stan marki polskiej okazało się, że na Górnym Śląsku drożyzna jest znacznie większa niż w reszcie Polski. Ale już po kilku tygodniach stosunki te poprawiły się tak, że obecnie ceny w Województwie Śląskiem nietylko że prawie zrównały się z cenami w sąsiedniem zagłębiu dąbrowskiem i innymi centrami przmysłowymi w reszcie Polski, ale i waluta polski, mimo, że marka niemiecka prawnie dopuszczoną jest obok marki polskiej jeszcze do listopada rb., całkiem wyparła, „pobiła walutę niemiecką. Prawie nikt już nie chce przyjmować marek niemieckich, nie chcąc się narażać na grube nieraz

Że Niemcy dotąd jeszcze utrzymują w polskiej części G. Śląska tajne antypolskie organizacje bojowe, świadczy znaleziony niedawno przez władze policyjne spis członków tej organizacji w Wielkich Hajdukach (Biskmarkhuta) i wykrycie u nich znacznej ilości broni w postaci browningów, karabinów, amunicji, szabel, granatów ręcznych itd. Aresztowani w przesłuchach sami przyznali się, że do organizacji „Orgesch“ należą i że takich grup miejscowych w różnych miejscowościach polskiej części G. Śląska istnieje więcej. Prokuratorja i policja obecnie usiłują wykryć dalsze tego rodzaju niebezpieczne gniazda opryszków niemieckich.

Na całym G. Śląsku, w niemieckiej jak i polskiej części, odbywają się obecnie wybory do t. zw. rad załogowych. Rady załogowe wybiera się w każdem przedsiębiorstwie, w którem zatrudnionych jest przynajmniej 20 robotników. Wybrani radni zastępują interesy robotników wobec pracodawców, i dlatego znaczenie tych wyborów, także pod względem politycznym, jest bardzo wielkie, gdyż w wyborach zazwyczaj toczy się walka między robotnikami chrześcijańskimi, socjalistycznymi i radykalnie komunistycznymi, oprócz tego i moment narodowy wchodzi w rachubę, gdyż robotnicy usposobienia niemieckiego starają się oczywiście przeforsować swych kolegów niemieckich.

Jest to ustawa niemiecka, na mocy konwencji genewskiej w sprawie G. Śląska obwiązuje jednakże i w przyznanej Polsce części G. Śląska przez 15 lat lub do czasu, gdy Polska zaprowadzi podobną jednolitą ustawę na cały obszar Rzeczypospolitej.

Aleksy Pająk.

O grób Bolesława Śmiałego w Ossjaku.

Proboszcz w Ossjaku w Karyntji (niemiecka Austrja) przed kilku miesiącami drogą odezwy, umieszczonej w pismach krakowskich, a później w formie podania wniesionego do poselstwa polskiego w Wiedniu, odniósł się do rządu i społeczeństwa polskiego z prośbą o zaopiekowanie się niszczejącym obecnie i zaniedbanym grobowcem króla Bolesława Śmiałego w Ossjaku, na którego konserwację uboga parafja tamtejsza nie ma funduszów.

W Ministerstwie Robót Publicznych przed kilku dniami odbyła się w tej sprawie zainicjowana przez to ministerstwo — konferencja międzyministerjalna z współudziałem zastępców kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, Ministerstwa Spraw Wojskowych, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Wyznań i Oświaty (departamentu sztuki) i Ministerstwa Skarbu.

Po przedstawieniu przebiegu dotychczasowej akcji opieki społeczeństwa polskiego nad grobowcem Bolesława Śmiałego w latach przedwojennych, którego stan obecny wymaga jeszcze bliższego zbadania na miejscu, wywiązała się dłuższa dyskusja, po której uznano niezbędność otoczenia opieką grobowca Bolesława Śmiałego, zarówno przez pietyzm dla pamięci jednego z najdzielniejszych królów polskich jak i z tych względów, iż grobowiec ten, leżący w Alpach na głównym europejskim trakcie turystycznym na pograniczu Włoch, Jugosłowacji i Austrji, nie może obecnie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pozostawać w zaniedbaniu i opuszczeniu i nie mieć nawet tej opieki, jaką mu w dobie rozbiorów dawał Wydział Krajowy b. Galicji.

W myśl wyniku konferencji przedsięweźmie Ministerstwo Robót Publicznych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i innymi interesowanymi Ministerstwami dalszą akcję w kierunku zbadania stanu obecnego grobowca królewskiego w Ossjaku i przedłożenia propozycji prac, niezbędnych dla jego utrzymania. Zainteresowane Ministerstwa oczekują żywego współdziałania społeczeństwa polskiego w dotyczącej akcji, przy której należałoby wziąć pod uwagę kwestję sprowadzenia zwłok królewskich do kraju i nie zaniechają zwrócić się do społeczeństwa po przeprowadzeniu niezbędnych kroków przygotowawczych

Nasi ociemniali żołnierze

zjednoczeni w Związku ociemniałych wojaków na Wielkopolskę i Pomorze, urządzają w dniu 10 bm. w ogrodzie Patzera Wentę. Czysty dochód przeznacza się na podtrzymanie świeżo założonej Hurtowni surowca dla szczotkarzy ociemniałych w Poznaniu. Biedni ci nasi ociemniali bohaterzy, którzy w trudnych życiowych warunkach pracować muszą na utrzymanie siebie i rodziny, częste dość licznej, gdyż mimo podwyższonej renty nie wystarcza ona na zaspokojenie najgwałtowniejszych potrzeb życiowych. A jednak, jak chętnie szukają oni zajęcia, jak pilnie oddają się swemu zawodowi, by w pracy znaleść nietylko zysk materjalny, lecz w głównej mierze równowagę umysłową i poczucie własnej godności. Dzięki zabiegom P. Cz. K. stanął w mieście naszym Dom ociemniałego żołnierza, w którym szkoli się ociemniałych przeważnie na szczotkarzy, to też w wielu mniejszych lub większych miastach i wioskach mamy ociemniałych wojaków, wykonujących ku ogólnemu zadowoleniu swe nowo obrane rzemiosło. Sprowadzenie surowca sprawiało im jednakże dotąd wielkie trudności, to też stworzenie hurtowni okazało się rzeczą niezbędną. Związek ociemniałych wojaków skazany jest jedynie na ofiarność społeczeństwa, a dzięki takowej założył on z nakładem kilku miljonów nową hurtownie przy P. Cz. K. w Poznaniu, ze szkodą dla tych, którzy nie będąc szczotkarzem potrzebują pomocy Związku. Na nowy zakup surowca, a tymsamym podtrzymanie Hurtowni potrzeba dalszych miljonów, lecz kasa pusta.

Czy wobec tak szlachetnego celu nie powinien każdy podążyć z pomocą? To nie prośba, to obowiązek każdego obywatela, miłującego swą Ojczyznę, by spłacić dług tym, którzy dla ukochanej naszej Rzeczy Pospolitej dali najlepsze, co mieli, swój wzrok. Im to trzeba podać ręki, by chronić ich od wyzysku obcoplemieńców, by stworzyć im przez tani zakup możność do konkurowania z widzącemi. Zadokumentujmy manifestacyjnie, że naród polski umie dochować wdzięczności swym bohaterom, pokażmy światu, że troska naszych inwalidów to nasza troska, a współczucie nasze pokarzmy przez przybycie na Wentę w dniu 10. bm., lub w razie niemożności przez wysłanie artykułów spożywczych lub przedmiotów fantowych na ręce Komitetu do Domu ociemniałego żołnierza, w Bydgoszczy przy ulicy Grodztwo 23, względnie przez przekazanie choćby najdrobniejszego daru pieniężnego do „Banku Stadthagen“ w Bydgoszczy, lub do „Banku Przemysłowców“ w Poznaniu. Spłaciwszy dług wobec naszych inwalidów znajdziemy zawsze chętnych obrońców mienia i Ojczyzny naszej w razie potrzeby.

A więc pomóżmy naszym ociemniałym inwalidom otwórzmy dłonie i serca nasze dla świętej tej sprawy

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela Jana w oleju. Wschód słońca 4.25 zachód 7.31 Wschód księżyca 12.24 zachód 9.30.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

—** **W OSTATNIEJ CHWILI PRZYPOMINAMY dzisiejszy sympatyczny występ KOŁA POLEK o godz. 8 wieczorem na sali Tivoli. Wysawioną będzie komedja hr. Fredry p. t.: „ŚLUBY PANIEŃSKIE.“**

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że bilety prawie że wszyskie są rozsprzedane. Pozostałą jeszcze część biletów nabyć można jeszcze dziś w składzie cygar p. Wawrzyniaka (plac 23 stycznia).

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś zawsze chętnie słuchana lekka komedja z repertuarem prawdziwie paryskiego „Zdobycie Twierdzy Berg op Zoom“, w której zasłużone oklaski zbierają przedewszystkiem pp. Kostecka i Tokarska, oraz pp. Cichocki i Zbierzyński.

Należy zaznaczyć, że będzie to przedsawienie popularne (50 proc. zniżki).

Jutro, t. j. w niedzielę, świetna komedja Fredry „Damy i Huzary“. Komedja ta, która bezwątpliwie stanowi clou sezonu naszego Teatru, dzięki swym walorom artystycznym i iście żołnierskiemu humorowi, zdobyła sobie wyraźne uznanie już na premjerze. To też napewno i na niedzielnem przedstawieniu wypełni widownię po brzegi. W sztuce tej całkowicie zasłużone oklaski zbierają przedewszystkiem p. Hartmanowa, a obok niej pp. Lenk, Łoziński i Burski. Dzielnie im sekundują w mniejszych rolach pp. Czekollówna, Andrzejewska i Kostecka, oraz pp. Szymański, Ilcewicz i Jóźwicki.

W poniedziałek, w celu lepszego przygotowania arcyzabawowej farsy Bissona „Na łeb na szyję“, o temparamencie której już sam tytuł mówi, przedstawienia nie będzie.

We wtorek zaś, po raz trzeci „Damy i Huzary“

—** **WIELKI KONCERT SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO** pod kier. p. prof. Tomaszewskiego w dniu jutrzejszym o godz. 6 popoł. w sympatycznym ogrodzie hotelu Warszawskiego stanowić będzie pierwszą wielką atrakcję wiosenną.

Znany już z poprzednich występów chór seminarjalny pod batutą p. prof. Tomaszewskiego zaspokoi z pewnością najwybredniejszy słuchaczy, bywalców koncertowych.

—** **ECHA UROCZYSTOŚCI 3-go MAJA W GRUDZIĄDZU.** Podczas mszy św. polowej pienia kościelne wykonał chór kościelny pod batutą p. organisty Hejny, a nie chór tow. „Lutnia", jak przez omyłkę podane zostało do sprawozdania o uroczystościach.

—** **W SPRAWIE ZAROBKOWEJ** odbyło się — jak już wczoraj donosiliśmy — posiedzenie komisji rozjemczej w sali posiedzeń Rady miejskiej. Stronę pracodawców zastępowali p. dyr. Jagodziński, stronę pracobiorców p. Nowak z Chrześc. Zjedn. Zaw., pp. Statkiewicz, Topmajer i Grabowski z Z. Z. P. p. Poradowski z Z. R. P. M., oraz p. Lipiński ze Stow. Procederowego. Przewodniczył nacz. sekretarz miejski p. Raszkowski.

Po wysłuchaniu stron komisja rozjemcza przyszła do następującego orzeczenia:

„Pracobiorcom na okręg Centr. Zw. Pracodawców Wojew. Pomorskiego oraz miasta i powiatu Bydgoszcz z wyjątkiem m. Torunia przyznaje się od dnia dzisiejszego włącznie, 33½ procent do taryfy z dnia 2 marca 1923r.

Uchwałę tę powzięto jednomyślnie.

Komisja rozjemcza przyszła bowiem do przekonania, że żądania ze strony pracobiorców są wzrostem cen artykułów pierwszej potrzeby dostatecznie umotywowane, tem więcej, iż po wydaniu statystyki wzrostu cen przez Urząd Statystyczny, wszelkie insytucje państwowe i samorządowe odpowiednio pobory i płace swym pracownikom podwyższyły.

Toruń wykluczony został dla tego, że taka sama uchwała tam już zapadła w dniu 30 kwietnia br. przez tamtejszą komisję rozjemczą.

—** **WYCIECZKA DO MUZEUM.** P. T. K. (Polskie Tow. Krajozn.) urządza w niedzielę o godz. 12.30 w południe wycieczkę do Muzeum Miejskiego na ulicy Lipowej nr. 28. Zbiory objaśniać będzie ks. Łęga, prezes P. T. K. i Sekcji Muzealnej T. C. L. Członkowie P. T. K. legitymujący się kwitem składki mają 50 proc. zniżki. W Muzeum przyjmuje się wpisy na członków P. T. K. również u skarbniczki p. Baczyńskiej, Strzelecka róg kwiatowej.

—** **WYCIECZKA DO GRUDZIĄDZKIEJ RADJOSTACJI.** Koło Toruńskie Stowarzyszenia Radjotechników urządza w niedzielę 6 bm. wycieczkę do Grudziądza celem zwiedzenia tamtejszej, dotychczas największej radjostacji w Polsce. Wyjazd z 0Torunia o godz. 12.10 dworzec miejski, punkt zborny Grudziądz—dworzec, skąd o godz. 14.00 nastąpi wymarsz na radjostację.

Złoszenia przyjmuje sekr. koła kolega Zawadzki w Toruniu, Szewska 3 lub pułkownik Sikora, Szefostwo Łączności O. K. VIII w Toruniu.

Wszyscy sympatycy powyższego koła i ci, którzy się interesują tą ciekawą dziedziną wiedzy, będą mieć sposobność jednorazową tylko, widzieć jej działanie na miejscu: jak wyzyskiwanie i przyjmowanie fal oraz usłyszeć rozmowy i koncerty za pomocą radjotelefonji i zaprasza ich jak najuprzejmiej

Zarząd.

—** **DELEGACJA ZWIAZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.** Związek Obrony Kresów Zachodnich na Pomorzu, korzystając z pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej na Kaszubach zorganizował delegację, która przyjętą została dnia 29 kwietnia w Gdyni. W skład delegacji wchodzili członkowie zarządu okręgowego pp. dr. Maj z Grudziądza i prof. Pohlman z Wejherowa, przedstawiciele Zarządów Powiatowych O. K. Z. w Pucku i Kartuzach, ks. prob. Pronobis z Swarzewa i p. Lniski z Kartuz, wreszcie członek dyrekcji O. K. Z. p. St. Kudlicki. Delegacja przedstawiła p. Prezydentowi postulaty tutejszego społeczeństwa polskiego, ogólne jak i likwidację własności niemieckiej, wydalenie optantów, niedomagania władz, wreszcie potrzeby ludności kaszubskiej, konieczność opieki nad wybrzeżem morskiem, rozbudowy portu gdyńskiego idt., wręczając pozatem obszerny memorjał. P. Prezydent w odpowiedzi stwierdził szczególną jednomyślność w sprawie likwidacji, z którą się do Niego we wszystkich miastach zwracano. W sprawie zaś niedomagań władz, prosił o podanie konkretnych faktów, które Rząd w miarę możności naprawiać będzie.

—** **MECZ FOOTBALOWY.** Dnia 6 maja br. o godzinie 16 odbedzie się na boisku Centralnej Szkoły Żandarmerji, koszary Wł. Łokietka (koniec ulicy Lipowej) mecz footbalowy między drużynami Centralnej Szkoły Podoficerów Piechoty Nr. 2 a Centralną Szkołą Żandarmerji Wojskowej. W czasie meczu przygrywać będzie orkiestra 64 p. p. Wstęp od osoby 1000 mk., dla szeregowców wolny.

—** **Z TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH W TORUNIU (żeglarska 8)** donoszą: Wystawa obrazów art. malarzy pomorskich odbedzie się w maju br. Termin nadsyłania prac do 15 maja.

Zarząd uprasza Pp. Art. malarzy o jak najliczniejsze obesłanie wystawy, której zadaniem będzie zaznajomienie tut. społeczeństwa z działalnością artystyczną na Pomorzu i ułatwienie zbytu prac w kraju.

—** **LOSOWANIE FANTÓW WIELKIEJ LOTERJI NA RZECZ CZYTELNI LUDOWYCH W POZNANIU** rozpoczęte zostały w obecności notarjusza p. Chmielewskiego i delegata z Głównego Urzędu Loteryjnego w Warszawie w osobie p. Likowskiego, urzędnika poznańskiego Inspektoratu kontroli Skarbowej w sobotę dnia 28-go, a zakończone w poniedziałek dnia 30-go kwietnia. Lista wygranych po sprawdzeniu i ułożeniu podaną będzie do publicznej wiadomości około 10-go maja. Miejsce wydawania fantów podane będzie w tym samym czasie w dziennikach. Komitet.

—** **JAK DŁUGO POZOSTANĄ W WOJSKU REZERWIŚCI ROCZNIKA 1896.** Prawdopodobnie krócej aniżeli osiem tygodni. W związku z powołaniem do ćwiczeń wojskowych rezerwistów rocznika 1896 „Kurjer Czerony" dowiaduje się, że okres przeszkolenia potrwa zamiast ośmiu — sześć tygodni, a może nawet krócej.

—** **POBÓR ROCZNIKA 1902 I POGŁOSKI O ODROCZENIU ĆWICZEŃ ROCZNIKA 1895.** Pobór rocznika 1902 do wojska wyznaczono na czerwiec. Wcielenie do oddziałów nastąpi po upływie kilku tygodni od dnia ukończenia przeglądu przed komisją poborową. Przeszkolenie rezerwistów rocznika 1895, wyznaczone początkowo na rok bieżący zostanie prawdopodobnie przesunięte na termin późniejszy, a to ze względu na pobór rocznika 1902. Termin zwolnienia rezerwistów rocznika 1897 wyznaczony został na dzień 30-go kwietnia.

—** **POWSZECHNY SPIS DZIECI W WIEKU SZKOLNYM.** W dniach od 14 do 19 maja rb., jak już donosiliśmy, odbędzie się w całej Polsce spis dzieci w wieku szkolnym tj. urodzonych w latach 1909—1916 celem ostatecznego wprowadzenia w życie dekretu o obowiązku powszechnego i przymusowego nauczania.

—** **SĘDZIOWIE NIE PRZYJMUJĄ ORDERÓW.** Na posiedzeniu związku sędziów i prokuratorów zapadła uchwała, że sędziowie polscy nie powinni przyjmować żadnych orderów krajowych i zagranicznych.

—** **MINISTERSTWO POCZT I TELEGRAFÓW** zarządziło, że wpłata przekazów pocztowych i telegraficznych deklarowana wartość listów wartościoych i paczek pobierania oraz zlecenia pocztowe winny opiewać na pełne kwoty markowe bez fenigów.

Przesyłek pocztowych których wartość opiewa na fenigi poczta zatem przyjmować nie może.

—** **NOWY WYDZIAŁ W MINISTERJUM SPRAW WEWNĘTRZNYCH DLA SPRAW WOJEWÓDZTW ZACHODNICH.** W ministerjum spraw wewn. powstał nowy wydział, a mianowicie: wydział dla spraw województw zachodnich. Wydział ten mieści się obecnie w gmachu ministerjum spraw wewn. przy ul. Nowy Świat 69 (na III piętrze od frontu; telefon naczelnika wydziału nr. 63-94).

Wydział dla spraw wojewódzkich zachodnich wchodzi w skład departamentu samorządowego i oznaczony jest literami S. P.

—** **WAŻNE WYJAŚNIENIA W SPRAWIE WYJAZDU ROBOTNIKÓW DO FRANCJI.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznch poleciło zarządzić, aby urzędy administracyjne I-ej instancji przy wystawieniu paszportów do Francji pouczały petentów, że ze względu na to, iż granica niemiecka od strony Francji jest zamknięta, zmuszeni są przejeżdżać przez Austrję i Szwajcarję.

Podróż taka trwa przeszło tydzień i jest o wiele kosztowniejsza; zdarzają się liczne wypadki, że osoby, które w ten sposób bez dostatecznych funduszów udają się do Francji, pozostają w połowie drogi absolutnie bez środków do życia oraz do dalszej podróży stając się wskutek tego ciężarem placówek polskich zagranicą. Dla orjentacji podajemy, że bilet kolejowy III klasy z Piotrkowa do Breclavy (Lundenburgga) kosztuje 35 koron 20 hal. czeskich, z Breclavy do Wiednia 16 000 koron austrackich, z Wiednia do Buchs (granicy szwajcarskiej) 94 800. kor. austrjackich, z Buchs do Delle (granicy francuskiej) 19,50 frank. szwajcarskiego, wreszcie z Delle do Paryża 41,45 frank. francuskich.

Ogółem koszta podróży z Warszawy do Paryża przez Czechosłowację, Austrję i Szwajcarję wynoszą około 450 000 marek polsk.

—** **MEDALE PAMIĄTKOWE MARSZAŁKA FOCHA.** Artysta rzeźbiarz p. St. Ostrowski wykonał już pierwsze egzemplarze medalu pamiątkowego. Jedna strona medalu przedstawia płaskorzeźbę pomnika ks. Józefa Poniatowskiego z napisem: „Wódz naczelny wojsk polskich X. Józef Poniatowski marszałek Francji" oraz „Odsłonięcie pomnika 3. V. 1923 r." Z drugiej strony medalu widnieje podobizna marsz. Focha z dwoma skrzyżowanemi buławami i napis: Marszałek Francji i Polski F. Foch 3. V. 1923 r. w Warszawie". Medal ten wybity w złocie zostanie wręczony przez komitet marszałkowi Fochowi w dniu 3. maja.

—** **WYCIECZKĘ DO ALP AUSTRJACKICH** w lipcu organizuje Sekcja wycieczkowa krak. „Ogniska nauczyc." na okres dwutygodniowy. Zgłoszenia z jednoczesnem przysłaniem zadatku w wysokości 60 000 marek polsk., uwzględnia się do 15 maja. Informacji udziela Sekcja wycieczkowa w Krakowie, Rynek gł. 29, II p.

Ofiary.

—** **OFIARA:** W. J. złożył w administracji naszej na **Towarzystwo Czytelni Ludowej mk. 10.000 mk.**

Podziękowanie.

—** **PODZIĘKOWANIE.** P. W. Gańcza złożył na ręce moje zebrane w gronie przyjaciół **100 tysięcy marek** na cele Sokoła. W imieniu wszystkich członków Sokoła za tak hojną i godną naśladowania ofiarę składam sokole Czołem!

(—) **Szweczko,** skarbnik.

—** **WOJEWÓDZKA RADA OPIEKI SPOŁECZNEJ W TORUNIU** pod protektoratem p. wojewody Brejskiego złożyła na ręce Zarządu Okręgowego Związku Towarzystwa b. Powstańców i Wojaków na okręg Grudziądz 100.000 mk. na cele dalszego rozwoju tej organizacji, mającej być ostoją polskości na zachodnich kresach Rzeczypospolitej. Hojny dar ten ze strony Województwa zachęci nieodzownie i inne władze adadministracyjne do udzielenia nam pomocy nietylko materjalnej ale wogóle w ułatwieniu nam pracy nad zrzeszaniem szerokich mas b. żołnierzy obywateli, w którym to względzie w pierwszej linji na ich pomoc liczymy.

Wojewódzkiej Radzie Opieki Społecznej a szczególnie p. wojewodzie Brejskiemu składamy na tej drodze w imieniu dobra przyszłej potęgi państwowej szczere podziękowanie za ten datek.

Inne pisma polskie na Pomorzu prosimy o łaskawy przedruk tej odezwy.

Za Zarząd Okręgowy:
(—) Dr. Zygmunt Grygier, prezes, kpt. rezerwy.

Ruch towarzystw.

—(rt.) **BACZNOŚĆ SOKOLI!!!** Jutro w niedzielę 6 bm. o godz. 3 po poł. **ćwiczenia na boisku** dla wszystkich oddziałów. **Naczelnik**

—(rt.) **STOWARZYSZENIE KAT. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ (Sodalicja Dziewcząt)** urządza w niedzielę 6 bm. po nabożeństwie zebranie w auli szkoły wydziałowej przy ulicy Trynkowej. O liczny udział prosi **Zarząd.**

—(rt.) **TOWARZYSTWO PSZCZELARZY** odbędzie swe posiedzenie w niedzielę dnia 6 maja o godz. 3 po poł. w Strzelnicy (Teatr miejski) w Grudziądzu. Uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

—(rt.) **ZWIĄZEK INW. WOJSK. KOŁO GRUDZIĄDZ** urządza jutro dnia 6. 5. na sali Bazaru zabawę taneczną.

Zarząd.

—(rt.) **ZEBRANIE MIESIĘCZNE ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH** odbędzie się we **wtorek, dnia 8-go bm. o godz. 7.30 na sali Hotelu Warszawskiego.**

Wobec bardzo ważnego porządku obrad jak np. sprawa taryfy, wydawanie legitymacji itd. przybycie wszystkich koleżanek i kolegów jest konieczne.

Zarząd.

Z Pomorza.

—** **WĄBRZEŹNO. (Trup noworodka).** Z miejscowości Elzanowo w powiecie wąbrzeskim donoszą, iż w stawie za majątkiem p. Jaranowskiego znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka płci męskiej. Policja wdrożyła śledztwo i udało się osobę wyrodnej matki wyśledzić, która jednakowoż ulotniła się już przedtem w niewiadomym kierunku.

—** **PELPLIN. (Uroczystość kościelna).** Jak donosi pelpliński „Pielgrzym", w ubiegłą niedzielę dnia 29 kwietnia odbyło się z wielką uroczystością wprowadzenie ks. proboszcza Lewandowskiego do kościoła parafjalnego. Wszystkie towarzystwa i bractwa stanęły z sztandarami o wyznaczonej godzinie przed plebanja i punktualnie o godz. 10 przystrojoną w bramy triumfalne ulicą Mestwina mimo katedry i około figury Matki Boskiej wyruszyła wspaniała procesja wśród śpiewu „Kto się w opiekę" i przy dźwiękach orkiestry do kościoła parafjalnego, pięknie udekorowanego. Po przepisanych ceremonjach kościelnych przemówił od ołtarza ks. dziekan Drapiewski z Nowejcerkwi, wskazując na znaczenie uroczystości i przypominając tak parafjanom jak duszpasterzowi obowiązki wzajemne i wobec kościoła.

Następnie odprawił ks. proboszcz solenną mszę św. w asyście dwóch ks. djakonów, podczas której Tow. św. Cecylji wykonało pieśni uroczystościowe. Po mszy św. zwrócił się ks. proboszcz w gorących serdecznych słowach do swoich parafjan, prosząc, by mu domagali do spełnienia ciężkich obowiązków duszpasterza, wspomagając go szególnie modlitwą.

W tym samym porządku, co przedtem, w procesji odprowadzono ks. proboszcza znowu do plebanji. Przed plebanią przemówił krótko członek dozoru kościelnego p. Szczeblewski i wniósł trzykrotny okrzyk na cześć ks. proboszcza „Niech żyje", który tłumy ludności zebranej z zapałem powtórzyły.

Wieczorem odbył się pochód z pochodniami przez wieś, a przed plebanią odśpiewano kilka pieśni. Udział publiczności był nadzwyczajnie wielki.

—** **TCZEW. (Podróż Szkoły Morskiej do Francji).** Jest projekt zwiedzenia portu w Hawrze przez polski statek szkolny „Lwów", na którym odbywają podróże ćwiczebne uczniowie Szkoły Morskiej w Tczewie.

Jak wynika z nadesłanych z Hawru wiadomości, czynione są tam specjalne przygotowania i uroczystości, z którymi się tam spotkać mają nasi młodzi marynarze, przyszli kapitanowie statków polskich.

(Z kroniki policyjnej). W tych dniach przychwycono szajkę małoletnich złodzieji, która już od dłuższego czasu niepokoi swoimi występami okolice Tczewa. Ostatnio dokonali małoletni złodzieje kradzieży skór na szkodę handlarza Aronjusza w Tczewie. Policja zdążyła odebrać złodziejom skradzione skóry.

—** **SKARSZEWY. (Wielka kradzież w „Bazarze").** Do składów „Bazaru" T. z o. p. włamali się przez drzwi złodzieje i skradli większą ilość towarów, wartości 12 miljonów marek. Za wykrycie złodziei przy odzyskaniu towaru wyznaczyło towarzystwo wysoką nagrodę.

—** **KOŚCIERZYNA. (Wielki zaszczyt dla cechu kołodziejskiego).** W dniach objazdu p. Prezydenta Rzeczypospolitej p. Wojciechowskiego po Pomorzu cech kołodziejski w Kościerzynie zwołał zebranie uroczystościowe, na którem jednogłośnie zamianowano Prezydenta Rzeczypospolitej członkiem honorowym cechu i postanowiono wysłać Mu w tych dniach artystycznie wykonany dyplom. Podczas rautu tego samego dnia jeden z członków cechu doniósł o tem Prezydentowi, prosząc Go o przyjęcie tej godności. P. Prezydent serdecznie podziękował i godność tę przyjął.

—** **GDAŃSK. (Aresztowanie dostojnika bolszewickiego).** „Gaz. Gdańska" donosi: Zamianowany na posiedzeniu bolszewickiego komitetu reemigracyjnego w Gdańsku, wiceprezesem tego komitetu marynarz bolszewicki Wlasair, został na zlecenie władz wschodnio-pruskich aresztowany z powodu podejrzenia o udział w ciężkiem przestępstwie kryminalnem, popełnionem na terenie Prus Wschodnich.

(Otwarcie przejścia pod zbrojownią). Z dniem 1-go maja został otwarty dla użytku publicznego przechód przez zbrojownię. W ten sposób część ruchu z Rynku Węglowego (Kohlenmarkt) skieruje się na Jopengasse i odciąży ruch na ulicy Długiej.

Z całej Polski.

—** **KOŚCIAN. (Krwawe zajście).** W tych dniach porucznik miejscowej komendy uzupełnień, p. Woźniak, wystrzałem z rewolweru ranił ciężko miejscowego rzeźnika, p. Fellmanna. Zajście to było epilogiem nieporozumienia, jakie wynikło pomiędzy żoną por. Woźniaka, a p. Fellmannem. Wynikła między nimi kłótnia, podczas której miało dojść do wzajemnych zniewag czynnych.

—** **CZĘSTOCHOWA. (Wstrząsający wypadek).** Dworzec w Częstochowie był widownią okropnego wypadku. Oto policjant Jan Kozioł, wyskakując z pociągu osobowego, idącego w stronę Sosnowca, wpadł pod nadchodzący pociąg towarowy. Ofiara wypadku została rozerwana. W dość dużej odległości od szyn znaleziono rękę policjanta, obciętej zaś głowy nie znaleziono. Pociąg towarowy został zatrzymany

—** **ŁÓDŹ. (Aresztowanie bolszewików).** W nocy z dnia 28-go na 29-go ub. m. policja łódzka dokonała szeregu rewizji w północnej dzielnicy miasta, czego wynikiem było aresztowanie około 20 osób, u których znaleziono dużo druków komunistycznych oraz listę kandydatów partji kmunistycznej do łódzkiej rady miejskiej. W związku z tem opieczętowano siedzibę Związku zawodowego przemysłu skórzanego i przemysłu drzewnego pod zarzutem działalności prze-

—** **WARSZAWA. (Okradzenie marszałka Piłsudskiego.)** Dnia 3 maja rano, podczas odbywających się uroczystości odsłonięcia pomnika ks. Poniatowskiego na placu Saskim, zawodowi złodzieje warszawscy dostali się, za pomocą wytrychów, do mieszkania prywatnego marszałka Piłsudskiego przy ul. Koszykowej nr. 70 i skradli wiele cenniejszej biżuterji na sumę około 10 miljonów marek. Skradziono drogocenny złoty zegarek pamiątkowy z grającą pozytewką, różne ordery i medale. Złodzieje zerwali nawet figurkę złotą z postamentu marmurowego.

Policja śledcza stwierdziła, że kradzieży dopuścili się zawodowi złodzieje i wszczęła energiczne dochodzenia.
…wpaństwowej.

—** **WARSZAWA. (Wystawa fałszywych banknotów).** Ministerjum skarbu poleciło kasom rządowym wystawić dla publiczności wszelkiego rodzaju falsyfikaty banknotów. Zarządzenie powyższe zmierza do zaznajomienia ogółu ze sposobem odróżnienia prawdziwych banknotów od fałszywych.

—** **KRAKÓW. (Wykrycie fabryki fałszywych banknotów).** Policja krakowska wpadła na ślad szajki fałszerzy banknotów dziesięcio i pięćdziesięciotysięcznych. W lesie pod Szczakową znaleziono kompletną maszynę do fabrykowania banknotów i odbitek na sumę 800 milj. marek. Maszynę i fałszywe banknoty przewieziono do Krakowa. W sprawie tej prowadzone jest w dalszym ciągu energiczne śledztwo.

—** **ZAKOPANE. (Wesele jakich mało).** W ub. tygodniu odbył się ślub młodego poety, Jerzego Mieczysława Rytarda z piękną góralką, Heleną Gąsienica-Rojówną.

Panna Rojówna, aczkolwiek nie porzuciła swego góralskiego środowiska i malowniczego stroju, jest autorką i inscenizatorką sztuk ludowych.: „Jak czarownice pasowały Janosika na zbójnika" oraz „Legendy o Janosiku".

Malownicze wesele odbyło się w domu pp. Rajów. Do tańców przygrywał sam Bartek Obrochta, najstarszy z żyjących obecnie muzykantów góralskich, który jeszcze dr. Chałubińskiemu towarzyszył w jego górskich eskapadach.

Na wesele zjechała się wielka ilość gości, między któremi było sporo nazwisk znakomitych i szeroko znanych. Drużba pana młodego był znany kompozytor, autor „Hagith" i „Pasterza" Karol Szmanowski, który z powodu tego wesela odłożył swój wyjazd na premjerę „Hagith'u" w Darmstadzie.

Panna młoda w pięknym stroju weselnym wzbudzała powszechny zachwyt. Orszak weselny w dwudziestu powozach góralskich, zaprzężonych w postrój, zielenią i kolorowemi kwiatami konie, poprzedzało konno dwóch rosłych górali. Całość sprawiała niezwykłe wrażenie swą malowniczością i barwnością.

Po ślubie odbyły się tańce, które trwały do białego rana. W weselu brało udział blisko 300 osób.

(Dodać jeszcze należy, iż panna Rojówna, objeżdżając z teatrem góralskim Pomorze, była i w Grudziądzu, tak mieliśmy sposobność podziwiać ją w głównej roli przez siebie napisanej sztuki „Jak czarownice pasowały Janosika na zbójnika".)

—** **KATOWICE. (Zaginięcie wagonu mąki).** W tych dniach w Katowicach na stacji towarowej zaginął bez śladu wagon mąki. Po sprawdzeniu okazało się, że wagon istotnie przybył do Katowic, gdy jednak odbiorca wykupił list przewozowy stwierdzono, iż mąka wraz z wagonem przepadła bez śladu. Zaznaczyć należy, że przed kilku miesiącami zaszedł podobny wypadek. Skradziono wówczas cały wagon cukru. Mimo usilnych poszukiwań nie udało się i wówczas wykryć istotnych sprawców kradzieży. Niewątpliwie w Katowicach działa świetnie zorganizowana szajka złodziejów kolejowych.

REKLAMA.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Ustawa o karach za zwłokę oraz kosztach egzekucyjnych weszła już w życie z mocą obowiązującą w dniu 26 kwietnia 1923 roku. Od wszekich przeto zaległości podatkowych pobiera się już obecnie karę za zwłokę w wysokości 10 procent miesięcznie, począwszy od piętnastego dnia po upływie terminu płatności danin. Przy obliczaniu kar za zwłokę minu płatności danin. Przy obliczaniu kar za zwłokę w wysokości 10 procent miesięcznie, począwszy od piętnastego dnia miesiąc zaczęty liczy się cały (Roz. wyk. Min. Sk. Dz. Ust. nr. 38/23, poz. 259).

Termin ulg celnych dla Górnego Śląska ustanowiony dla niektórych towarów w myśl par. 1. rozporządzenia z dnia 2-go stycznia 1923 roku (Dz. Ustaw nr. 6/23, p. 40) na 14-go kwietnia 1923 roku został przedłużony rozporządzeniem Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu do dnia 30-go czerwca 1923 roku. (Dziennik Ustaw nr. 39-23. p. 274).

Instrukcja dla sprzedawców wyrobów tytoniowych została ogłoszona w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 23-go marca 1923 roku. (Dziennik Ustaw nr. 42. 13. p. 285) i weszła w życie w dniu 21-go kwietnia 1923 roku. (Dziennik Ustaw zawierający wspomnianą instrukcję zainteresowani mogą przejrzeć w biurze naszej Izby.

Nowa taryfa opłat stemplowych od podań, załączników do podań, oraz świadectw urzędowych, ogłoszono w Dzienniku Ustaw nr. 44/23, str. 485, wchodzi w życie z dniem 8-go maja 1923 roku. Ponieważ stawki nowej taryfy stemplowej zostały olbrzymie podwyższone, przeto zainteresowane sfery przemysłowe i handlowe winne zapoznać się bliżej z tem rozporządzeniem. Za zwyczajne podania, w których petent żąda zmiany decyzji wydanej w przedmiocie daniny publicznej (podatku, opłat cła), jeśli suma sporna nie przewyższa stu tysięcy marek, opłata stemplowa wynosi 1 000 marek, o ile suma zaś sporna przewyższa sto tysięcy marek a nie przekracza jednego miljona marek, — 3.000 mk., o ile przewyższa miljon marek — 15.000 mk. Dla wszystkich innychpodań (zależnie od rodzaju petycji) opłata wynosi od 15.000 do 1.000.000 mk. Od załączników opłaca się od 500 do 3.000 mk. Opłaty od świadectw urzędowych podwyższono na 2.000 do 5.000.000 mk.

Wysyłka towarów do Stanów Ziednoczonych. Według nowych przepisów celnych obowiązujących w Stanach Ziednoczonych Ameryki, wszelkie towary wwożone muszą być zaopatrzone w nazwę kraju pochodzenia w języku angielskim. Pochodzące z Polski towary muszą zatem być znaczone „Made in Poland", zaś wyroby drukarskie „Printed in Poland". W razie braku tego oznaczenia nakładane są w Ameryce kary celne w wysokości 10 proc. od wartości. — Ponadto niektóre towary (np. wyroby stalowe, przyrządy dla celów naukowych, zegary, tarcze zegarowe) muszą oprócz stempla kraju pochodzenia wykazywać firmę wytwórcy, gdyż w przeciwnym razie wykluczone są od wwozu i podlegają zwrotowi. Informacje o przepisach celnych i importowych w Stanach Ziednoczonych można przejrzeć w biurze Izby.

Cło litewskie na wyroby polskie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że centralne władze litewskie cofnęły w dniu 10 III. 1923 r. rozporządzenie dotyczące pobierania dodatkowego cła przez komory celne litewskie w wysokości 200 proc. od wyrobów polskich.

Podaje się do wiadomości, że urząd celny przy drodze kołowej wJ anowie (pow. gniewski) został uruchomiony z dniem 1 kwietnia 1923 r.

Główny Urząd Przywozu i Wywozu. Ministersto Przemysłu i Handlu donosi: Kursujące w ostatnich czasach w prasie wiadomości o likwidacji Główn. Urzędu Przyw. i Wywozu wywołuja cały szereg nieporozumień. W celu wyjaśnienia sytuacji i ułatwienia starań w sprawach wywozowo-przywozowych Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że nadal jedynym organem kompetentnym do wydawania pozwoleń na przywóz lub wywóz towarów, znajdujących się na liście artykułów zabronionych, jest Główny Urząd Przywozu i Wywozu (Warszawa, Elektoralna 2, Pok. nr. 44). Wszystkie przeto podania o wywóz lub przywóz należy składać bezpośrednio do Głównego Urzędu Przyw. i Wywozu, nie zaś pod ogólnym adresem „Ministerstwo Przemysłu i Handlu", jak to mylnie robią rozmaite firmy. Zaznacza się specjalnie, iż składanie podań przywóz lub wywóz do Min. Przem. i Handlu jedynie tylko przewleka sprawę, gdyż nadesłane podania zostają przesłane bez rozpatrywania przez kancelarję Ministerstwa do Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu.

Posiedzenie Rady Handlowo-Przemysłowej odbyło się w dniu 10. IV. 1923 r. z udziałem nowomianowanych członków Rady a między inn. p. dyrektora Janusza Czarlińskiego Komisarza Państw. naszej Izby. Po zagajeniu posiedzenia zdano sprawozdanie z działalności Komitetu Celnego w okresie 1922 r. Następnie na poruszonymi referatami wywiązały się dyskusje, w których referat o polskiej marynarce handlowej 1922 r. wzbudził bardzo żywe zainteresowanie. Referat miał na celu zobrazowanie najważniejszych prac, podjętych przez Depart. Marynarki Handlowej [illegible] Min. Przem. i Handlu, tudzież uzasadnienie szeregu zasadniczych tez, które streszczają się w sposób następujący: 1. Polska jako państwo, posiadające własne wybrzeże morskie, powinna posiadać własną flotę handlowa i własne prawodawstwo morskie, 2. jednem z głównych zadań Rządu musi być jaknajszybsza budowa własnego portu morskiego w Gdyni, o zdolności przewozowej 2.500.000 ton, 3. szczególna uwaga powinna być zwrócona na utrzymanie w należytym stanie należącego do Polski wybrzeża morskiego, 4. obok popierania prywatnych poczynań, mających na celu rozwój polskiej marynarki handlowej, sprawą pilna jest urządzenie w Gdyni, lub Gdańsku rządowego składu węgla dla ulgowego zaopatrywania w węgiel statków polskich, 5. w sprawie Gdańska jest rzeczą niezbędną m. i. wspierania i ułatwianie pracy polskiej delegacji rady portu gdańskiego.

Zwrot należności akcyzowych za wyroby wywiezione do Gdańska w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu odbywać się będzie następującym trybem: a) wysyłającym, korzystającym z kredytu podatku spożywczego od artykułu wywiezionego do Gdańska na podstawie decyzji zwrotu podatku wystawionej przez Izbę Skarbową płatnej po upływie 42 dni od dnia odbioru posyłki na obszarze W. M. Gdańska z tem, że w tym czasie decyzja zwrotu, użyta być może, jako gotówka do zapłacenia niepokredytowanych podatków akcyzowych, b) innym wysyłającym na podstawie decyzji Izby Skarbowej, zrealizowanych natychmiast w gotówce przez Izbę Skarbową za pomocą asygnat.

Drugi rocznik „Spółki Akcyjne w Polsce" ukazał się nakładem Polskiej Agencji Reklamy „Par" w Poznaniu. Książka zawiera wyczerpujące i najnowsze dane jak to: nazwę, siedzibę, oddziały, rok założenia, cel, kapitał, bilans, dywidendy, kursy, ilość parcowników, nazwiska zarządu i Rady Nadzorczej o wszystkich przedsiębiorstwach akcyjnych mających siedzibę w Polsce i Gdańsku. Publikację niniejszą zalecamy zainteresowanym sferom finansowym i przemysłowym. Przejrzeć można również w naszej Izbie.

Handlowa Księga Adresowa Polski i Gdańska „Globus" na rok 1923, opracowana pod kierunkiem W. Neumanna (wydawc. Globus Tow. wydawnicze handlowych ksiąg adresowych Gdańsk-Warszawa) zasługuje na uwagę, gdyż zawiera spis ważniejszych firm całej Polski i Gdańska. Oprócz działu informacyjnego księga zawiera około 70 tysięcy adresów polskich i gdańskich firm ułożonych podług branż, miejscowości i firm. Rejestr alfabetyczny ułożono w siedmiu językach. Wydawnictwo to może oddać znaczne usługi kupcom, przemysłowcom i instytucjom bankowym. Kolportarz na Pomorze posiada Dom Handlowy M. Korabiewskiego i Ska. w Grudziądzu ul. Bracka 15, egzemplarz jeden znajduje się w biurze naszej Izby do przejrzenia.

Ruchoma wystawa przemysłu polskiego na państw. statku „Lwów". Statek szkolnej Polskiej Marynarki Handlowej „Lwów" o pojemności około 2000 ton wyrusza z początkiem maja rb. w pierwszy objazd, który potrwa przez kilka miesięcy. Głównem zadaniem statku, podczas objazdu będzie urządzenie wystaw wzorów i próbek przemysłu polskiego w portach Półn. i Połudn. Ameryki i w niektórych portachEuropy Zachodniej. Równocześnie zbierać będzie także wszelkie informacje, jakoto: próbki, modele, katalogi, ceny itp. firm zaranicznych, pragnących nawiązać stosunki handlowe z eksportującemi firmami. Zbiory te po powrocie statku „Lwów" będą wystawiane w różnych centrach na pokaz publiczny. Wystawę tą zainicjonowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Trzecia Międzynarodowa Przemysłowo-Rolnicza Wystawa — Targi w Rydze odbędzie siew dniach od 22. 4. do 5. 8. 1923 r. Wszelkich informacji udziela Spółka Handlowa „Balticpol" Warszawa, Wspólna 26, która własnym kosztem wybudowała pawilon dla działu polskiego t. zw. „Pawilon Polski".

W naszej Izbie są do przejrzenia:

Spis firm wiedeńskich, reflektujących na import kartofli z Polski.

Najświeższe raporty konsularne, dotyczące życia gospodarczego różnych krajów, a w szczególności raport naszych poselstw w Belgji, na Węgrzech, w Finlandji, we Włoszech, we Francji, w Niemczech, w Prusach Wschodnich i w Anglji.

„Demobil" nr. 4 (specjalny) zawierający rozpisanie na konkursową sprzedaż obrabiarek ze stoków „Romarantin" (Francja) znajdujące się w Warszawie i Aleksandrowie Kujawskim. Termin składania ofert upływa z dniem 16. V. 1923 r.

Do każdego zapytania, skierowanego do naszej Izby należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytanie nie pochodzi od zarejestrowanych w obwodzie Izby przemysłowców i kupców.

Grudziądz, dnia 1 maja 1923 r.

Izba Przemysłowo-Handlowa Grudziądzko-Starogardzka w Grudziądzu, Lipowa 31.

PRZEMYSŁ.

— **Zjazd Elektrowni Polskich w Katowicach (6—8 maja rb.)** zapowiada się nader interesująco. Tak konieczna dla naszego życia gospodarczego elektryfikacja staje się obecnie szczególnie aktualną, ze względu na żywe zainteresowanie kapitału zagranicznego, wkraczającego do Polski pod postacią długoletniego kredytu inwestycyjnego.

Przedmiotem Zjazdu będą sprawy natury prawno-gospodarczej (referaty posła A. Chełmońskiego i inż. K. Straszewskiego), zobrazowany zostanie obecny stan elektryfikacji i przemysłu elektrotechnicznego (referaty inż. A. Hoffmann, inż. T. Ruśkiewicza) oraz omówione będą zdobycze nowoczesnej techniki (referat inż K. Nowickiego).

DANINY PAŃSTWOWE.

— **Nowe przepisy o opłatach stemplowych.** Z dniem 8 bm. wchodzi w życie ustawa z 24 marca br., podwyższająca stawki przy niektórych rodzajach opłat stemplowych. Co do podań, wnoszonych do państwowych władz i urzędów administracyjnych, opłata normalna będzie wynosiła 15 000 marek od arkusza pierwszego, po 3000 marek od arkusza każdego następnego i po 3000 mk. od każdego załącznika. Opłata normalna od świadectwa urzędowego będzie wynosiła 15 000 marek. Opłaty wyższe od normalnych będą pobierane w przypadkach następujących: a) w sprawach o zatwierdzenie statutu lub zmiany statutu Spółki Akc.; b) w sprawach o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego; c) w sprawach o zezwolenie na urządzenie lub zmianę instalacji, potrzebnej do wykonywania przedsiębiorstwa zarobkowego; d) w sprawach o zezwolenie na niezamykanie lokalu publicznego (restauracji itp.), mimo nadejścia pory, wyznaczonej zarządzeniami; e) w sprawach o zezwolenie na wykonywanie poszczególnych czynności zarobkowych — np. urządzenie widowiska, koncertu, wystawy, zabawy itp. 35 000 marek od pierwszego arkusza podania i tyleż od zezwolenia, nie będzie jednak pobierana żadna opłata, o ile chodzi o przedstawienia amatorskie, jeśli dochód jest przeznaczony na cele oświatowe lub kulturalnie, albo o wykłady publiczne; f) w sprawach o zmianę nazwiska 250 000 mk. od pierwszego arkusza podania i półtora miljona od zezwolenia na zmianę; g) 350 000 mk. od aktu nadania obywatelstwa polskiego; h) w sprawach o zezwolenie cudzoziemcowi na nabycie nieruchomości 250 000 mk. od pierwszego arkusza podania i 5 miljonów mk. od zezwolenia. Opłacie niższej od normalnej podlegają rekursy (odwołania) przeciw nakazom płatniczym w przedmiocie danin publicznych (podatków), opłat, (ceł), jeśli suma sporna nie przewyższa 1 miljona marek. Poświadczenie własnoręczności podpisu (legalizacja), dokonana przez państwowa władzę administracyjną, podlega zasadniczo opłacie w wysokości 2000 mk. co do każdego podpisu. Opłaty stemplowe mają być odtąd obliczone zawsze w kwocie podzielnej przez 100 mk. polskich.

—** SKŁADKUJMY NA INWALIDÓW WOJENNYCH. Sieroty i wdowy po naszych dzielnych poległych żołnierzach i okaleczali, nędzą materjalną gnębieni inwalidzi wyciągaja ręce swe do was, którzy jesteście zdrowi i nie odczuwacie tej nędzy, jak oni. Łzy gorzkię stanowią ich napój — a okruchy starego chleba ich pożywienie.

Ciełda Warszawska z 4. 5. 1923.

WALUTY		GOTOWKI i CZEKI
Dolary amerykanskie		47 100
Marki niemieckie		1.16
Franki francuskie		3 160
Franki szwajcarskie		8 535
Funt szterling.		218 000
AKCJE:		
Bank Handlowy		300 000
Bank Kredytowy		85 000
Bank Dyskontowy Warszawa		—
Bank Związku Spółek Zarobk.		155 000
Lilpop		275 000
Firley		—
Rudzki i Ska.	I. II. III.	129 000
Starachowice	III. em.	147 500
	V. em.	136 000
Nobel		75 000
Żyrardów		—
Nafta		—
Polbal		—
Żegluga		—
Miljonówka		1 750

Giełda poznańska z 4. 5. 1923 r.

WALUTY		GOTÓWKI
Dolary amerykańskie		48 250
Franki francuskie		—
Marki niemieckie		1.31
Funt szterling		—
Fanki szwajcarskie		8 750
AKCJE:		
Bk. Związku Sp. Zarobk.	I—X.	17 000
Pol. Bank Handl.	I.—VIII.	7 400
Centrala Skór	I.—IV.	5 400
Herzfeld i Viktorius	I.—II.	18 000
Dr. May	I—IV.	65 000
,Unja“	I—II.	22 000
Wagon	I—IV	9 000
Patria	I.-VIII	7000
Sarmatia		—
Starogardzka Fabryka Mebli	I em.	4800
Wisła-Bydgoszcz	I—II	40 000

Poznańskie ceny na bydło z 4. 5. 23.

100 kg. żyw. wagi	Cena 2. 5.		Cena 4. 5.	
Bydło rog. I kl.	730—	tys	720—740	tys
„ „ II kl.	640—650	„	640—650	„
„ „ III kl.	530—560	„	530—560	„
Cielęta I kl.	600—	„	640—650	„
„ II kl.	540-550	„	580	„
„ III kl.	—	„	— —	
Świnie I kl.	1,120,000	„	1,120.000	„
„ II kl.	1 070 000	„	1,070,000	„
„ III kl.	920—980	„	940—980	„
Owce I kl.	600—	„	600	„
„ II kl.	550—560	„	—	
„ III kl.	—		—	
Prosięta za parę	—		440—480	„
Kozy zstuka)	—		—	

Poznańska giełda zbożowa z 4. 5. 23.

GATUNEK		Ceny 2. 5.		Ceny 4. 5.	
Żyto	100 kg.	130—140	tys.	129—139	tys.
Pszenica		210—230	„	210—230	„
Jęczmień brow.		105—110	„	105—110	„
Jęczmień		— —	„	—	—
Owies		137—142	„	130—140	„
70% mąka żytnia		215—225	„	215—225	„
65% mąka pszenna		— —		340—350	„
Ospa żytnia		63	„	61	„
Ospa pszenna		65	„	63	„
Słoma żytnia luźna		38— 44	„	— —	
Słoma żyt. prasow.		50— 58	„	— —	
Siano luźne		42— 48	„	— —	
Siano prasowane		52— 60	„	— —	
Wyka		130—150	„	— —	
Ziemniaki fabr.		60— 75	„	67— 72	„
Groch polny		140—150	„	140—150	„
Groch jad. Viktoria		180—200	„	180—200	„
Seradela		200—260	„	200—260	„
Tatarka		110—120	„	110—120	„
Łubin żółty		100—145	„	100—145	„
Łubin niebieski		100—135	„	100—135	„
Peluszka		135—155	„	— —	

Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.
Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.

KONKURS.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego ogłasza konkurs na posadę [5004

nauczyciela silników cieplikowych

w Państwowej szkole Budowy Maszyn w Grudziądzu

Od kandydata wymagane jest wykazanie się dyplomem ukończenia wyższych studjów technicznych i odpowiednią praktyką konstrukcyjną.

Posada jest do objęcia od 1 września. Wszelkich wyjaśnień udziela

Dyrekcja Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu.

DRZEWO

zakupione do 27. 4. 23. r. w lesie **Orle**, powinno być do 12 maja 23 r. wywiezione.

Zarząd majoratu Orle

5080 p. **Gruta.**

W zamian za

akcje

Drukarni Pomorskiej T. A.

oddam dobre akcje przedsiębiorstwa przemysłowego według ugody. Oferty obejmujące liczbę akcyj należy podać do Administracji „Głosu Pomorskiego" pod nr. 5094 z dopiskiem „Nabywca".

Do 20% rabatu

udzielam na

CYGARA

jednej z najstarszych fabryk.

IRENA KSIĄŻKÓWNA, skład cygar i papierosów
ulica Długa nr. 10. [6223

Od poniedziałku, dnia 7-go do soboty, dnia 12 maja br.

dnie ulubionego taniego mydła

Pańska 17 **Pańska 17**

Teatr Świetlny **Variete „Orzeł"**

Tylko do jutra niedzieli włącznie:

„HANUSIA"

Dramat w 6-ciu aktach.

O g. 2 w niedzielę przedstawienie dla dzieci.

Od poniedziałku, dnia 7-go bm. Dramat cyrkowy w 6 wspan. aktach p. t.

„TYGRYSICA"

W roli głównej Carl de Vogt.

5010] **Dyrekcja.**

Pomocników malarskich

poszukuje [5106

P. Marschler, Plac 23-go Stycznia 18

Uczni malarskich

poszukuje pod korzystnymi warunkami [5107

P. Marschler, Plac 23-go Stycznia 18

Poszukuję od zaraz

monterów

do ogrzewania centralnego

i instalatorów

do wodociągów

Firma JAN PONICKI

ulica Lipowa nr. 15, prywatne mieszk. Telefon nr. 910. [5012



Polecamy 4963

separatory do mleka

pierwszorzędnej fabryk.

maszyny do masła [4963

sprzęty do przerobu mleka

części rezerwowe do każdego rodzaju centryfug

Specjalny Warsztat Reparacyjny

Najdrowski i Cerafiński

Specjalność: Centryfugi i części rezerwowe.

Grudziądz, Chełmińska nr. 1. Hurt i detal.

Cement i wapno, papę, smołę i lepnik

na sezon wiosenny poleca korzystnie

Hipolit Kotliński, Grudziądz

Handel żelaza, Wybickiego 7.

W poniedziałek, dnia 7 maja rb., wiecz. o godz. 7, odbędą się w sali misji miejskiej przy ulicy Ogrodowej 11/12 (6194

występy śpiewackie

wykonane przez nadzwyczaj dobrze wyszkolony pod dosk. kierown. chór męski łódzkiej gminy baptystów. Każdego serdecznie zapraszamy.

300

palt damskich

wysortowanych za bezcen

dopóki zapas starczy:

z mat. „Nopé"	270.-	**220.-**
z kowerkotu	290.-	**230.-**
z wełn. w paski	125.-	**110.-**
z tow. Frentsch	150.-	**125.-**

duży wybór sukni szewiotowych:

68.— 78.— 58.—

Szmechel i Rozner

ulica Wybickiego nr. 4.

5059

Ameryk. mąkę pszenną „Bałtyk Patent"

poleca w większej ilości 5109

M. Dumont, hurt. towarów ul. Pańska 17.

Mieszkanie

4-pokojowe

na parterze, z przynależytościami, gaz, elektryczn., łazienka bardzo ładny ogródek ewtl. stajnia w centrum miasta,

zamienię

na 4 lub 5-pokojowe na piętrze.

Zgłoszenia nadsyłać do Głosu Pomorskiego pod nr. 6214.

Sprzedaż

16 miesięczne i młodsze czarno-białe holenderskie

byczki rozpłod.

z prawem wyznaczenia, z rodziców w księdze rozpłodowej zapisanych sprzeda [6193

Otto Bartel, Wielki Lubin, poczta Grudziądz, Tel. 522.

Baczność!

Stadnik rozpłodowy

(na rok uznany), na sprzedaż. [6210

Franciszek Tomaszewski, Gruta, stacja Melno.

Sarnę

3 letnią i **rogacza** 2 letniego Sprzeda bardzo tanio **Kleina** posiedziciel Komórsk, p. Warlubie.

Skład fryzjerski

w dobrem położeniu jest natychmiast na sprzedaż. Zgłosić się do Gł. Pom. pod nr. 6217.

Do sprzedania

meble antik,

i to:

łóżko wzór muszli, szafa brzozowa, lustro, lampa mosiężna, do nafty, światła elektr. i okowity, wertyko, lustro z pozł. ramami, 2 stoły, sztalugi malarskie, firanki, zabawki dla chłopca, różne obrazy, łóżko angielskie i dużo innych rzeczy. **Dworcowa 47**, parter na prawo (tramwaje). [6208

Nowy elegancki [6212

wózek

na sprz. **Wójtowicz**, Wiślana 9, I p.

Białe książki

do nabożeństwa na przyjęcie kom. św. nadeszły i poleca dopóki zapas starczy

Wł. Kulerski, Grudziądz

księgarnia, drukarnia i skład papieru pieczątki i instrumenty muzyczne.

Sypialka

i inne meble korzystnie na sprzedaż. Młyńska 4, I lewo. [6196

Jasne modne

ubranie letnie

cutaway

palto letnie (marengo) za cenę przystępną do sprzedania. Moniuszki 7, I na lewo. 6200

Rower

na sprzed. **Mroczyński**, Nadgórna 49, parter.

Kasa rejestracyjna

„National" do sprzedania. **Komossa**, Mickiewicza 4, III. 6218

Pokój sypialny urządzenie kuchenne lustro na sprzedaż

Schulz, Słowackiego 17b.

Pompa

i stara kuźnia

do rozebrania, jest do sprzedania. [6188

Narcyz Omieczyński, Wielki Wełcz, pow. Grudziądz.

Jest do sprzedania niedrogo [6209

płaszczyk piaskowy

pół i długi czarny pluszowy w dobrym stanie. **Lipińska**, Nadgórna 23, II piętro.

Posiadłość

37 mórg roli, w tem 7 mórg łąki, z dużem pokładem torfu, żywym i martwym inwentarzem jest zaraz na sprzedaż. Cena 35 miljonów. **Teofil Majewski, Pięćmórgi**, dworzec Jeżewo, poczta Warlubie, pow. Świecie. [6220

Posady

Dzielni [6176

auto-monterzy i szoferzy

pracujący samodzielnie, poszukiwani.

Grudziądzkie Auto - Warsztaty, Mroczyński.

Chłopca

do posyłek

przyjmie zaraz Bank Dyskontowy, Rynek 13. 5081

Apteka pod Łabędziem

w Grudziądzu

poszukuje współpracownika

lub współpracownicę i kasyerkę obeznajomionej z książkowością Zgł. w aptece Rynek 20.

Mężczyzna w średnim wieku, z odpowiedniem wykształceniem, w posiadaniu referencji poważnych pracodawców,

poszukuje posady

jako

rządca gospodarczy

na większym majątku. Warunki według umowy Łask. zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 6211.

Krawcowa

szyje suknie kostjumy i płaszcze podług najnowszych modeli ceny umiarkowane. [6216

Koszarowa 20, w podwórzu 1 piętr. l., oficyna.

Wróblewski, Engler i Ska.

[4461]

ZIEMIOPŁODY

Telefon 71, 72. **BYDGOSZCZ** Śniadeckich 52 a

Filje:

Gdańsk: Jopengasse 27, tel. 884. **Królewska Huta:** Jagiellońska 5, tel. 504.

Zakupują i sprzedają wszelkie ziemiopłody, nasiona, zboża, kartofle i przetwory tychże. Dostarczają wszelkie nawozy sztuczne, węgle, koks.

Bank Powiatowy

Tel. 981. *Grudziądz* ***Tel. 981.***

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3498

Od 1. lub 15 maja r. b. potrzebna [5019

dzielna

książkowa

biegła i doświadczona w prowadzeniu ksiąg, oraz korespondencji polskiej i niemieckiej.

Hipolit Kotliński

GRUDZIĄDZ.

Handel żelaza.

Józ. Wybickiego 7.

Panienka

z praktyką biurową, biegła w polsk., i niem. poszukuje

posady

ewtl. na wsi. Łask. oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 6206.

Mieszkania

Pokoju

ładnie umeblowanego lub dwuch poszukuje oficer kawaler. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 6189.

Zamienię

mój dom z ogrodem owocowym w Tczewie, na takiż w Grudziądzu. Oferty piśmienne Józ. Wybickiego 47, II ptr. n. l

Mieszkania o 2-3 pokoji

z kuchnią od zaraz poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać do Głosu Pomorskiego pod nr. 6213.

Pokój umebl.

od zaraz do wynajęcia. Kilińskiego 7, III lewo.

3 pokojowe

mieszkanie

w Grudziądzu zamienię na takowe w Toruniu. Zgłoszenia pod nr. 2000 do eksped. Głosu Pom.

Kupna

Apteki

drogerje, laboratorja, składy, przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, dla poważnych reflektantów, celem kupna **zaraz poszukiwane.**

Biuro-komisowe,

Wicherkiewicz,

Warszawa, Śniadeckich 9. 5050

Każdą ilość [4516

szmat

kolorowych i jutowych

kupuje w wagonach. Oferty z ceną franko stacja załadowania uprasza

Władysław Lewandowski,

Fabryka tektury i papieru

Tczew-Pomorze.

TARTAK dwugatrowy przy kolei i spławnej rzece **kupię** zaraz. Dokładne oferty Inż. Ulatowski, Warszawa, Natolińska nr. 8

Dzierżawy

Interes rzeźnicki

w najlepszem położeniu Torunia z całkowitem urządzeniem do wydzierżawienia. [5077

Kurkowski, Toruń, Mickiewicza 113, I.

Różne



Fabryka giętych krzeseł i wyrobów tapicerskich

»Buczyna«

Bydgoszcz [4207A

13 Sienkiewicza 15/16. Tel.

Fotografje paszportowe

w ½ godzinie

Pocztówki

w 1 godzinie i na poczekaniu poleca

Zakład fotograficzny, Antoni Scharmach, 3-go Maja nr. 10. [6179

Akuszerka

Gryffkowska

Pryw. klinika dla położnic

Bydgoszcz, Długa 5. 5053 Tel. 1673.

Wróciłem!

Dr. Sujkowski

lekarz-akuszer

Józefa Wybickiego 31. 5083

Dr Alfred Pollak lekarz-weteryn.

Grudziądz, 5074

Ogrodowa 11. Tel. 319.

Korepetytor

dla ucznia III kl. gimn. mat. przyr. poszukiwany. Zgłosić się: [6219

Dr. Pollak,

Ogrodowa 11.

Pralnia Warszawska

Mickiewicza nr. 18, wykonuje szybko mereżki maszynowe, plisowanie sukien oraz reperacje. Pranie sukień od 15 tysięcy. [6222

Z 10 000 000 marek

przystąpię jako spólnik do interesu handlowego, łaskawe zgłoszenia do administracji Głosu Pomorskiego pod nr. 6207.

Wydaję bieliznę

poza domem **do szycia. Kownacka**, Kalinkowa 3. [6215

Karty

od- i zameldowania

dla Hoteli

poleca

Drukarnia Pomorska,

Grudziądz, Szkolna 27/29